Alpinizm w Związku Radzieckim — patrz strona 3

W numerze 18 zdjęć

Węgierscy wirtuozi piłkarstwa

na stronie 3

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 86 (220) CZWARTEK 27 PAŹDZIERNIKA 1949 CENA 15 ZŁ

Turystyka na wczasach

patrz str. 6

Problemy sportu pływackiego

na stronie 6

Albania — Polska w niedziele, 6. XI.

Dwunasty mecz z Czechosłowacją

Z meczów ligowych

[illegible]

Fot. [illegible]

Bilety na mecz Polska — Albania

W związku z ustaleniem na niedzielę, dnia 6 listopada, międzypaństwowych zawodów Albania—Polska, Zarząd PZPN (Al. Stalina nr 22) przyjmuje do godz. 15 w sobotę 29 bm. zamówienia na bilety wstępu na zawody. Ceny: trybuna dolna zł 500, górna zł 400, przed trybuna I zł 400, przed II zł 300, stojące zł 200.

Zamówienia ministerstw, instytucji politycznych i społecznych, zakładów pracy, nadesłane po ustalonym terminie — nie będą uwzględniane.

Nowe zespoły ekstraklasy

Drużyna Garbarni z Krakowa powróciła do I Ligi. Od lewej stoją: trener Wilczkiewicz, Lasiewicz, Górecki, Młynarczyk, Nowak, Bieniek, Parpan II, Bożek i Krzepa — kier. sekcji, klęczą — Piekulski, Jakubik i Jodłowski.

Fot. Cembronowicz

Rekord Zatopka

Emil Zatopek — podczas sobotniego rekordowego biegu na 10 km na stadionie witkowickim koło Ostrawy. Na stadionie tym odbędzie się w niedzielę mecz piłkarski Polska — CSR

Drużyna Górnika z Radlina po niedzielnym wygranym meczu w Przemyślu, dzięki czemu zakwalifikowała się do I Ligi.

Fot. Rendhin

[illegible]

Dziś: „Szkoła ma Głos"

Zgon najstarszego narciarza

W Zakopanem zmarł w niedzielę Stanisław Barabasz, pierwszy narciarz polski, który skonstruował narty własnego pomysłu w roku 1888 w okolicach Jasła w Małopolsce.

Arch. „Sportu i Wczasów"

W grudniu wyjazd do Francji

WARSZAWA. W dniach 15—23 grudnia b. r. Federacja Sportowa Francuskich Związków Zawodowych FSGT, organizuje w Paryżu wielki Zlot Sportowy z okazji 15-lecia swego istnienia.

W zlocie wezmą udział reprezentacje robotnicze wielu państw, m. in., zespoły polskich związków zawodowych. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ postanowiła obesłać następujące gałęzie sportu: piłka nożna, boks i gimnastyka żeńska. Do Francji wyjedzie 15 piłkarzy, 10 bokserów i 10 gimnastyczek. Na czele ekspedycji staną przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Burski i sekretarz generalny — Dolowy.

Sprawozdawcami „Sportu i Wczasów"

z meczu

POLSKA — ČSR

w Ostrawie 30. X.

będą:

Leon Kaźmierczak i Fr. Choutka

z meczu

POLSKA B — ČSR B

w Poznaniu:

Jerzy Gołębniak
M. Wierzbowski
i Eryk Korek

z meczu

POLSKA — ČSR

juniorów w Pradze 31. X.

Leon Kaźmierczak

Przed odlotem do Helsinek

W Warszawie odbył się mecz pięściarski Polska A — Polska B, jako ostatni sprawdzian formy naszych zawodników przed wyjazdem do Finlandii. Na zdjęciu z lewej — Kasperczak w walce z Mikołajczewskim, a obok — Kwiatkowski i Szuajder.

Fot. Franckowiak — API

M. Towarowskij — zasłużony mistrz sportu ZSRR

Mistrzowski atak

Charakterystyczną cechą piłkarstwa radzieckiego jest stałe rozwijanie taktyki wzbogacanie jej rozmaitymi wariantami, powstającymi z niezmordowanych poszukiwań trenerów i graczy. W roku bieżącym, w odróżnieniu od sezonu poprzedniego, w taktyce gry ataku drużyn radzieckich zaszły poważne zmiany, przy czym zjawisko to objęło większość czołowych zespołów piłkarskich ZSRR, których przykład zyskuje powszechne naśladownictwo.

Obecnie trudno już o środkowego napastnika, grającego tylko pod polem karnym przeciwnika i narażającego się przez to na bezpośrednią opiekę środkowego pomocnika strony przeciwnej. Akcje środkowego napastnika stały się różnorodniejsze i obejmują znacznie większą przestrzeń (rys. nr 1), przy czym nie są one dorywcze, jak działo się to rok czy dwa lata temu, lecz przeprowadzane bez [illegible].

Konieczność stałego manewrowania stawia środkowego napastnika wobec nowych zadań. Musi on umieć kombinować we wszystkich okresach rozwijania się ataku, a nie tylko w jego fazie końcowej, posiadać umiejętność inicjowania kombinacji, kierowania przebiegiem akcji napastniczej, przewidzieć jej rozwój i energicznie włączać się do niej w końcowej fazie. Współczesny środkowy napastnik musi rozporządzać walorami zarówno łącznika jak i środkowego napastnika niedawnej jeszcze przeszłości (1940—1946). Obecnie jest to gracz uniwersalny, posiadający wielki zmysł taktyczny, znaczną wytrzymałość, siłę, wysoką technikę, duży stopień bojowości i uporczywości.

MNIEJ ZMIAN POZYCJI

W celu stworzenia liczebnej przewagi napadu i zdez[illegible] obrony, w latach 1945 [illegible] stosowano częste zmiany pozycji u graczy na-

[illegible]

CIĄG DALSZY NA STR. 5

Składy na Czechosłowację ustalone

KATOWICE. Kapitan sportowy PZPN ustalił w środę składy reprezentacyjnych drużyn na mecze w Wilkowicach i Poznaniu. Przedstawiają się one następująco:

Team A na mecz w Witkowicach:
bramka: Jurowicz rez. Borusz,
obrona: Gędłek, Flanek, rez. Wołosz,
pomoc: Suszczyk, Parpan, Wieczorek, rez. Duda,
atak: Alszer, Cieślik, Świcarz, Patkolo, Mordarski, rez. Baran.

Team B na mecz w Poznaniu:
bramka: Skromny, rez. Krystkowiak,
obrona: Sobkowiak, Barwiński, rez. Serafin,
pomoc: Słoma, Legutko, Skrzypniak, rez. Jabłoński, Groński,
atak: Hogendorf, Anioła, Czap[illegible] Białas, Wiśniewski.

Jak z tego zestawienia wynika, w teamie A dokonano pewnych zmian w stosunku do składu, jaki grał przeciwko Bułgarii. W bramce miejsce Rybickiego zajął Jurowicz, a w obronie miejsce Barwińskiego Flanek. Ta zmiana tłumaczona jest tym, że przy zamianie bramkarza uwzględniono również i pozycję obrońcy. Jurowicz i Flanek, pochodzący z jednego zespołu klubowego, rozumieją się należycie, a w połączeniu z Gędłkiem tworzą stałe trio obronne Krakowa. Wstawienie Wieczorka do pomocy i Mordarskiego do ataku uzasadnione jest tym, że poprzednicy ich w meczu z Bułgarią, jak również i w ostatnich meczach ligowych, nie wykazali najlepszej formy w przeciwieństwie do wymienionych graczy, którzy ostatnio wykazali bardzo dobry poziom.

Zawodnicy reprezentacyjni przebywali w Chorzowie od poniedziałku. Zgrupowani byli w kasynie Huty Batorego, gdzie prowadzili treningi kondycyjne.

Wyjazd reprezentacji do Witkowic nastąpi w piątek o godz. 5,20.

Olbrzymie zainteresowanie spotkaniem

OSTRAWA. Jak donosi prasa czeska mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Witkowicach w najbliższą niedzielę 30 bm. wywołał olbrzymie zainteresowanie w sferach sportowych Czechosłowacji. Już na 10 dni przed meczem zostały wszystkie bilety wejścia rozsprzedane.

Do Starostwa w polskim Cieszynie napływają stale podania z zakładów pracy mieszczących się na terenie pasa granicznego z prośbą o udzielenie jednorazowych przepustek granicznych dla pragnących udać się na mecz do Witkowic.

Skład juniorów CSR

IGLAWA. Reprezentacyjna drużyna juniorów czechosłowackich, która ma rozegrać mecz piłkarski z reprezentacją juniorów Polski, spotkała się w Iglawie z najlepszą jedenastką miasta którą pokonała 8:1 (4:0). Po meczu tym ustalono ostatecznie drużynę reprezentacyjną na mecz z Polską. W skład jej wchodzi 16 zawodników, a mianowicie: bramkarze — Kalet (S. Vromovnia), Kobyliey i Dvorak (Gottwaldov), obrońcy — Oprchal, Hlouzek (Bratislava) i Trybula (Prostejov), pomocnicy — Urban (Slavia), Kadlec (Bratyslava), Ostadal (Namesti), Bednar (Zidenice), napastnicy — [illegible]

[illegible]

Dotychczasowy bilans

Począwszy od pierwszego meczu międzynarodowego, który odbył się w Budapeszcie w 1921 r. z Węgrami, pierwsze reprezentacje Polski w piłce nożnej rozegrały ogółem 113 meczów. Odnieśliśmy 38 zwycięstw, 21 razy zremisowaliśmy i przegraliśmy 54 mecze. Stosunek bramkowy jest dla nas niekorzystny i wynosi 240:266.

Niedzielne spotkanie z Czechosłowacją w Witkowicach będzie naszym 114 spotkaniem, a z Czechosłowacją 11. Dotychczasowy bilans jest dla nas bardzo niekorzystny, wygraliśmy zaledwie jeden raz, jeden raz osiągnęliśmy wynik remisowy, a ponieśliśmy osiem porażek. Ogólny stosunek bramkowy wynosi 13:25 pkt.

Rok 1925, Praga: CZECHOSŁOWACJA — POLSKA [illegible]
Rok 1926, Kraków: POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 1:2
Rok 1928, Praga: CZECHOSŁOWACJA — POLSKA [illegible]
Rok 1928, Praga: CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 1-0
Rok 1929, Kraków: POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 2:2
Rok 1930, Praga: CZECHOSŁOWACJA — POLSKA [illegible]
Rok 1931, Warszawa: POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 1:2
Rok 1933, Warszawa: POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 1:2
Rok 1947, Praga: CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 6:3
Rok 1948, Warszawa: POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 3:1

Stanisław Barabasz

W poniedziałkowym numerze podaliśmy, że w Zakopanem zmarł w niedzielę Stanisław Barabasz — pionier polskiego narciarstwa. Równocześnie niemal prasa szwajcarska doniosła, że z końcem ub. tygodnia zakończył żywot prof. Wilhelm Paulcke z Zurychu który „zasłużył się wybitnie w kierunku narciarstwa wysokogórskiego".

Tysięcznym rzeszom współczesnych narciarzy, chociaż nie obce są nazwiska Ruudów, Zoggów, Seelosów, Marusarzy, Allaisów Couttów itd. — to nazwiska Stanisława Barabasza i Wilhelma Paulckego, albo niewiele albo nawet nic im nie mówią. A przecież w końcowych latach ub. stulecia ludzie ci, obok Austriaka Zdiarskiego byli pierwszymi narciarzami Europy Środkowej. Było to na kilka lat przed tym zanim podróżnik norweski F. Nansen, przeszedł na deskach przez Grenlandię i swą książką o swej wyprawie rozniósł sławę nart po świecie. Oczywiście same narty były wynalazkiem znacznie wcześniejszym, znanym przed wiekami ale w Europie poza Skandynawią, przyrządem od dawna zapomnianym. Nazwiska Paulckego i Zdiarskiego, znaleźć można w każdej książce zagranicznej, traktującej o narciarstwie. O Barabaszu niestety nie ma w obcej literaturze ani słowa, a i w polskiej literaturze sportowej, bardzo zresztą skromnej — a dziś prawie niedostępnej — też o nim niewiele.

A tymczasem postać St. Barabasza w historii sportu jest tym ciekawsza, że pierwsze narty skonstruował on sam, nigdy [illegible] prawdziwych nart nie widząc. Kierował się przy tym jedynie opowiadaniami rodaków którzy powrócili z zesłania na Syberii, gdzie w pewnych okolicach ludność od wieków posługuje się deskami podczas chodzenia po śniegu. Paulcke i Zdiarski nie sporządzali swoich nart, otrzymali je z Norwegii, gdzie od kilkudziesięciu lat tworzyło się już nowoczesne narciarstwo sportowe o typie zwanym dziś „klasycznym". Zdiarski zmienił budowę narty, przystosowując ją do typu alpejskiego, Paulcke przez długi okres hołdował szkole norweskiej.

„Zasługą jego jest m. in. — stwierdza historyk narciarstwa szwajcarskiego M. Senger — że zmienił typ wiązań. Przymocował je na zawiasach u przodu buta, co początkowo nie znalazło wielu naśladowców ale co z biegiem czasu rozpowszechniło się w narciarstwie gór[illegible]".

Pierwszy wielki wyczyn Paulckego sportowo-turystyczny przypada na rok 1896, kiedy 5 stycznia wraz z trzema przyjaciółmi wyszedł na nartach na Oberalpstock — 3360 m. a w maju tegoż roku zdobył jeszcze szczyt Fibia, a następnego roku dokonał przejścia — co już było wielkim wyczynem — przez grupę lodowców w berneńskim Oberlandzie. W roku 1898 wyszedł na Monte Rosa.

Stanisław Barabasz nad sporządzaniem „łyżew, które by mógł zastosować do polowania" głowił się dłuższy czas. Do pierwszej próby doszło w roku 1888. Tak o tym pisze w swej broszurze, wydanej w 1914 r. pt. „Wspomnienia narciarza"... „byłem wtedy u kolegi szkolnego D. w Jasielskiem na polowaniu. Spadły ogromne śniegi tak że chodzenie po polach było prawie niemożliwe. Wtedy przypomniałem sobie, że dobrze by było zrobić parę takich drewnianych łyżew, celem ułatwienia chodzenia po śniegu ku zagładzie rodu zajęczego. Z pomocą tedy stelmacha dworskiego wykonane zostały moje pierwsze „ski" i to jedna łyżwa jesionowa, a druga bukowa, gdyż materiału jednolitego nie starczyło."

„W 6 lat później — notuje R. Kor[illegible] pierwszy polski historyk narciarstwa i taternictwa o Barabaszu — dochodzi [illegible] nartach w towarzystwie J. Fiszera do Czarnego Stawu pod Kościelcem". A więc w roku 1894, czyli dwa lata przed pierwszym wielkim wyczynem Paulckego.

„Przez 8 następnych lat uprawia Barabasz jazdę na nartach w okolicy Krakowa próbując daremnie zyskać dla tego sportu zwolenników. Dopiero po 1901, gdy osiadł na stałe w Zakopanem, znajduje uczniów i naśladowców z zimy na zimę coraz liczniejszych i kładzie fundament pod rozwijający się odtąd stale na terenie podtatrzańskim ruch narciarski".

Od tego czasu pozostał już Barabasz na stałe pod Tatrami. Cieszył się ogromnie z szerokiego rozwoju narciarstwa. W okresie przed pierwszą wojną światową brał udział w licznych wyprawach tatrzańskich. Wraz z Mariuszem Zaruskim i Mieczysławem Karłowiczem, dokonał wielu pierwszych zimowych wejść na szczyty tatrzańskie. W roku 1907 wraz z nimi założył pierwszą organizację [illegible] w Zakopanem, przekształconą później na istniejącą do dziś Sekcję Narciarską Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Z szeregów tej sekcji wyszły największe sławy polskiego narciarstwa: Bujakowie, Rozmusy, Motykowie, Czechy, Marusarze i Kule. Była w tym i wielka zasługa Barabasza.

Barabasz dyrektorem Szkoły Przemysłu Artystycznego w Zakopanem. Oprócz wielkiego umiłowania sportu narciarskiego, myślistwa i turystyki, poświęcił się on zbieraniu okazów sztuki ludowej na Podhalu, Spiszu i Orawie. Nakładem Książnicy Atlas wyszły 4 zeszyty opisów tych zbiorów. Napisał poza tym szereg drobniejszych prac na ten temat. Był także St. Barabasz artystą malarzem, pozostawił po sobie cenne obrazy.

W końcu, warto dorzucić do tego krótkiego szkicu o Jego życiu mało znany, a jakżesz charakterystyczny moment. Mianowicie po procesie odbytym w roku 1879 w którym był sądzony między innymi razem z Waryńskim, śp. Stanisław Barabasz był przez kilka lat więziony za swoją działalność na polu społecznym i politycznym.

Postać Barabasza jest nierozerwalnie złączona z polskim życiem sportowym. Wraz z M. Karłowiczem i M. aZruskim kładł on podwaliny pod wspaniały rozwój naszego narciarstwa.

M. Karłowicz zginął pod lawiną pod Kościelcem w lutym 1908 roku, M. Zaruski zmarł w okresie okupacji w 1943 r. W niedzielę odszedł na zawsze pierwszy i ostatni z tej wielkiej trójki nie tylko polskiego narciarstwa ale i polskiej kultury.

Cześć Jego Pamięci!

Piłkarstwo w okręgach

A klasa Pomorza

BYDGOSZCZ. W spotkaniach o mistrzostwo pomorskiej A-klasy w piłce nożnej WKS Zawisza pokonał w Bydgoszczy grudziądzką Wisłę w wysokim stosunku 7:0 (3:0). Wojakowi mieli zdecydowaną przewagę i mogli uzyskać jeszcze wyższe zwycięstwo. Bramki dla nich uzyskali: Augustyn (2), Frąszczak, Łuczyński (2), Jezierski i Krupiński. W drugim spotkaniu Gwardia (Bydg.) pokonała WKS Sparta (Tor.) 3:1 (1:1). Była to pierwsza porażka beniaminka pomorskiej A kl. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szuszka, Muszyński i Skarbek, dla Sparty — Kuś (z karnego). W trzecim spotkaniu bydgoska Spójnia zremisowała z leaderem tabeli — Spójnią (Grudz.) 2:2 (2:0). Obydwie bramki dla gospodarzy strzelił Leszczyński, dla drużyny grudziądzkiej — Lewandowski. Bydgoszczanie nie wykorzystali rzutu karnego. W ostatnim spotkaniu rozegranym w Inowrocławiu Cuiavia pokonała Chojniczankę 5:1 (2:1). Grała na miernym poziomie.

Spójnia (Gr.)	[illegible]	[illegible]	12:9
[illegible]	[illegible]	[illegible]	13:6
Gwardia (Bydg.)	4	[illegible]	9:5
WKS Sparta	[illegible]	[illegible]	8:7
WKS Zawisza	[illegible]	[illegible]	12:5
Spójnia (Bydg.)	[illegible]	[illegible]	2:2
Chojniczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła (Gr.)	[illegible]	[illegible]	[illegible]

A klasa Dolnego Śląska

WROCŁAW. Pozostałe wyniki ub. niedzieli rozegrane w klasie A wrocławskiego OZPN:

GRUPA I: Górnik Sobięcin Wałbrzych — Włókniarz Legnica 3:3 (2:1), Związkowiec Lubań — Związkowiec Wrocław 9:2 (4:1), Gwardia Kamienna Góra — Kolejarz Wrocław 6:1 (3:1), Związkowiec Jel. Góra — Legia Żary 1:3 (0:2). Po uwzględnieniu niedzielnych wyników oraz unieważnieniu wszelkich spotkań rozegranych przez Unię Wałbrzych, tabela przedstawia się następująco:

Górnik Podgórze Wałb.	6	10	24:9
Związkowiec Lubań	5	9	26:5
Górnik Sobięcin Wałb.	5	9	25:11
Związkowiec Jel. Góra	6	5	12:15
Kolejarz Wrocław	6	5	9:17
Gwardia Kam. Góra	6	4	17:17
[illegible]	5	4	13:19
Spójnia Bielawa	6	4	9:15
Związkowiec Wrocław	5	4	8:17
Włókniarz Legnica	5	3	13:21
Gwardia Wrocław	5	3	8:16

GRUPA II: Związkowiec Brzeg — [illegible] Unia Żarów — Związkowiec Strzelin 1:0 (0:0). Po przeprowadzeniu weryfikacji WG i D [illegible] przedstawia się następująco:

Gwardia Ząbkowice	6	10	18:7
Spójnia Kłodzko	6	10	16:10
Ogniwo Wrocław	6	9	23:8
Legia Wrocław	6	7	18:8
Włókniarz Wałbrzych	6	7	13:10
Gwardia Jawor	6	6	16:13
Górnik Biały Kamień	6	6	13:13
Związkowiec Strzelin	6	5	13:12
Związkowiec Brzeg	6	4	11:25
Związkowiec Wałbrz.	6	3	11:23
[illegible]	6	3	4:14
Unia Żarów	6	2	6:19

A klasa Kielc

STAL (GRANAT) — ZWIĄZKOWIEC 4:1 (2:0). Pojedynek dwóch kandydatów do tytułu mistrza jesiennego przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej Stali, która uzyskała bramki przez Kopeckiego, Malika, Kapralskiego i Jóźwiaka, honorowy punkt dla gości strzelił Kleczko. Na wyróżnienie zasługuje dobra gra bramkarza Stali Długosza, który obronił m. in. rzut karny. Sędzia ob. Budźko z Kielc. Widzów ok. 3 tys.

KOLEJARZ — SPÓJNIA (TĘCZA) 2:0 (0:0). Słaba gra drużyny kieleckiej. Bramki dla Ruchu zdobyli: Rakowski i Marczewski. Sędziował ob. Skowroński (Starachowice). Widzów ok. 1000.

STAL (STARACHOWICE) — SPÓJNIA (SANDOMIERZ) 4:0 (0:0). Wynik bezbramkowy do przerwy utrzymał się tylko dzięki doskonałej grze bramkarza Spójni. Po przerwie Stal zdobywa 4 bramki przez Wysockiego, Brzozowskiego, Kozaka i samobójcza.

GWARDIA (JĘDRZEJÓW) — LUDWIKÓW 3:1 (1:0). Bramki dla Gwardii strzelili Koblerski, Wieczorek i Chrzanowski, dla Kielczan — Sładak. Tusznio i Zieliński. Sędzia Wiśniewski. Widzów 1000.

Stal (Granat)	7	11	22:9
Stal (Starachowice)	6	9	22:7
Związkowiec	6	9	13:7
Kolejarz	6	9	8:8
Spójnia (Sand.)	7	4	8:14
Gwardia (J.)	6	4	7:13
[illegible]	5	4	7:14
[illegible]	6	3	6:12
[illegible]	5	1	7:16

A klasa Łodzi

ŁÓDŹ. W meczach piłkarskich o mistrzostwo A klasy łódzkiej padły następujące wyniki: Boruta — Concordia 3:1 (3:0), Włókniarz Zgierz — Związkowiec Tomaszów 4:1, Kolejarz — Spójnia 2:0, Kolejarz (Koluszki) — M. I. Żychlin 0:1.

Po meczach tych tabelka przedstawia się następująco:

Włókniarz (Zgierz)	7	11:3	16:12
Concordia (Piotr)	6	9:3	16:7
Kolejarz (Łódź)	7	9:5	16:13
Spójnia (Łódź)	6	8:4	16:10
Związkowiec (Łódź)	7	7:7	14:12
Związkowiec (Tom.)	7	7:7	11:13
Emjeden (Żychlin)	7	5:9	11:20
ŁKS Włókniarz Ib	6	4:8	9:14
Boruta (Zgierz)	5	2:8	11:14
Kolejarz (Koluszki)	6	2:10	8:13

B klasa Wrocławia

WROCŁAW. Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich w klasie B wrocławskiego OZPN dobiega powoli końca. Do rozegrania drużynom pozostało jeszcze po jednym względnie dwa spotkania. Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach. Ostatnie wyniki:

GRUPA I: Spójnia Wrocław — Stal (Pafawag) Ib Wrocław 1:5 (1:2), Spójnia Środa Śl. — Związkowiec Trzebnica 4:2 (1:1), Kolejarz Oleśnica — Spójnia Wrocław 6:1 (3:1), Stal (Pafawag) Ib — Związkowiec Leśnica 1:2 (0:1), Związkowiec Trzebnica — Barycz Milicz 0:1 (0:1).

Po przeprowadzeniu weryfikacji WG i D wrocławskiego OZPN [illegible] przedstawia się następująco:

Barycz Milicz	4	6	[illegible]
Związkowiec Leśnica	4	[illegible]	[illegible]
Stal Ib (Pafawag)	3	4	[illegible]
Związkowiec Trzebnica	5	[illegible]	[illegible]
Spójnia Środa Śląska	4	4	[illegible]
Kolejarz Oleśnica	3	[illegible]	[illegible]
Spójnia Wrocław	5	[illegible]	[illegible]

GRUPA II: Związkowiec Bi[illegible] — Związkowiec Oława 6:1 (1:), [illegible] Strzelin — Stal (Fasil) Pole Pole 2:3 (1:1), Związkowiec Bierutów — Gwiazda Wrocław 2:2 (1:1).

Stal (Fasil) Pole Pole	4	6	9:3
Gwardia Strzelin	3	4	7:7
Gwiazda Wrocław	3	3	6:4
Związkowiec Bierutów	3	3	8:5
Związkowiec Oława	3	0	3:14

B klasa Krakowa

KRAKÓW. Po niedzielnych [illegible] niach piłkarskich w krakowskiej kl. B prowadzą: W gr. I — Związkowiec Kr. Ib 7 pkt., przed Zw. Myślenice i Stalą Kr. po 5 pkt. W gr. II — Górnik Bochnia 8 pkt., przed Nadwiślanem 6 pkt. (Nadwiślan ma jednak o 2 gry mniej i dotychczas nie stracił jeszcze punktu). W gr. III — Budowlani Skawinka, która ma 10 pkt. i kroczy bez porażki przed Górnikiem Wieliczka 8 pkt. i Ogniwem Br. Małe 7 pkt. W gr. IV na czoło wysunął się z czwartego miejsca Kolejarz Wieliczka 6 pkt., przed Prokocimem, Kobierzanką i Tramwajem po 5 pkt. Niedzielne wyniki:

GR. I: Związkowiec Kr. Ib — Unia Groble Ib 4:0 (2:0), Stal Kr. — Zw. Myślenice 6:4 (2:3) LZS Bieżanowianka — LZS Łagiewianka 3:2 (1:0), Cracovia I — Budowlani Kr. Ib 1:1 (1:0).

GR. II: Górnik Bochnia — LZS Czyżyn, 3:1 (0:0), Zw. Wolanka — Kolejarz Kr. Ib 3:0 (2:0), Stal Wola Duchacka — Spójnia Kr. Ib 3:1 (1:1), Włókn. Korona Ib — LZS Wola Kłej 1:1 (1:1).

GR. III: Budowlani Skawinka — Unia Borek Ib 2:0 (1:0), WKS Legia — Zw. Czarni 5:2 (1:0), Gwardia II — Zw. Łobzów Ib 2:0 (1:0), Ogniwo Br. Małe — Górnik Wieliczka 1:1 (1:0).

GR. IV: Kolejarz Wieliczka [illegible] Kolejarz Płaszów Ib 3:0 (2:0), Zw. Kobierzanka — Zw. Prokocim 1:1 (1:1), Ogniwo Tramwaj — Unia Krowodrza 2:2 (1:1), Zw. Prądnicki — Zw. Prądnik Ib 5:1 (3:1).

B klasa Opola

GRUPA I. Naprzód Wieszowa — Radło Górnik 2:0 (0:0), Stal Zabrze — Górnik II Miechowice 8:1 (4:0). Bramki dla Stali zdobyli Mnich 3; Kosz i Golec po 2. Spójnia Zabrze — Górnik Rokitnica 0:2 (0:0); Górnik II Centrum Bytom — Unia Gliwice 2:4 (2:2)

Stal Zabrze	5	10	27:5
Górnik Rokitnica	4	6	10:5
Unia Gliwice	5	6	10:8
Spójnia Zabrze	4	5	12:8
Naprzód Wieszowa	3	4	11:5
Górnik II Miechowice	4	3	7:15
Górnik Centrum B.	6	2	12:17
LZS Radło Górnik	6	2	6:21

GRUPA II: Związkowiec Gliwice — Budowlani Gliwice 2:1 (2:1). Bramki dla Związkowca zdobyli Sosna i Pietrzak. Stal II Gliwice — Stal Łabędy 1:3 (0:2). Ogniwo Gliwice — Kolejarz Pyskowice 2:5 (1:4). Bramki dla kolejarza zdobyli Rikiert i [illegible]cok po 2 i Wywoł.

Związkowiec Gliwice	5	9	18:7
Budowlani Gliwice	5	8	14:7
Stal Łabędy	5	7	11:7
Stal II Gliwice	5	5	11:9
Kolejarz Pyskowice	6	5	12:14
Ogniwo Gliwice	5	4	10:12
Czarni Pyskowice	3	3	5:10
Unia Krupski Młyn	5	2	5:13
Górnik II Gliwice	5	1	8:15

W tabeli nie uwzględniono zawodów Czarni Pyskowice — Unia Krupski Młyn z powodu bójki na boisku.

ZABRZE. O mistrzostwo Opolskiego OZPN w klasie juniorów Górnik I (Zabrze) pokonał Górnik (Biskupice) 2:1 (1:0).

W tabeli prowadzą grupa I: Górnik II (Zabrze) przed Stalą — Piast (Gliwice), grupa II Górnik I (Zabrze) przed Górnikiem (Rokitnica); grupa III Górnik (Miechowice) przed Polonią (Bytom). (Wyk.)

B klasa Podokr. Chrzanów

UNIA OŚWIĘCIM — OGNIWO KRZESZOWICE 0:1 (0:1). Niespodziewana porażka dotychczasowego leadera [illegible] przygniatającej przewagi. Jedyna bramka padła z zamieszania pod bramką gospodarzy.

UNIA JAWORZNO — LZS ZRYW CHRZANÓW 5:0 (3:0). Stała przewaga Unii przyniosła jej zdecydowane zwycięstwo, po którym wysunęła się na [illegible]

ZWIĄZKOWIEC Ib Chełmek — ZKS GÓRNIK JAWORZNO 3:2 (2:2).

BUDOWLANI TRZEBINIA — UNIA Ib SZCZAKOWA 5:1 (4:0).

Unia Jaworzno	6	10:2	20:6
Unia Oświęcim	6	9:3	30:5
Budowlani Trzebinia	5	6:4	9:10
Związk. Ib Chełmek	6	6:6	19:8
Stal Ib Chrzanów	5	5:5	9:13
Ogniwo Krzeszowice	6	5:7	5:10
Zryw Chrzanów	7	4:10	8:22
Unia Ib Szczakowa	[illegible]	3:9	7:33
Górnik Jaworzno	3	2:4	9:9

Relacje telefoniczne

MOSKWA. — Drugi swój mecz rozegrali zapaśnicy fińscy w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej w Moskwie. Tym razem spotkały się pierwsze reprezentacje Związku Radzieckiego i Finlandii. Spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo zapaśnikom radzieckim w stosunku 8:0. W obu meczach Finowie zdobyli więc tylko jeden punkt.

Wyniki walk: w muszej Spiridinow pokonał na punkty Hakolę, w koguciej Terian odniósł punktowe zwycięstwo nad Turkilą, w piórkowej Pukin w jednej z najładniejszych walk zwyciężył Mustonena, w lekkiej Jaltarian wygrał z Leinonenem, w półśredniej Kojarski pokonał Simanainena, w średniej Bielow położył na łopatki w 3 minucie Kinunena, w półciężkiej Mazur położył na łopatki Makelę po 1 min. walki.

MOSKWA. W ostatnim spotkaniu piłkarskim o prawo udziału w rozgrywkach ćwierćfinałowych o puchar ZSRR, leningradzki „Zenit" pokonał „Torpedo" ze Stalingradu [illegible] ten był rozegrany po raz drugi, ponieważ pierwsze spotkanie obu drużyn zakończyło się remisowo.

Spotkania ćwierćfinałowe rozegrane będą na stadionie „Dynamo" w Moskwie. Przeciwnikiem moskiewskiego „Dynamo" będzie „Dynamo" (Tbilisi), „Spartak" (Moskwa) spotka się ze „Spartakiem" (Herson), moskiewskie „Torpedo" grać będzie z „Naftowcem" [illegible], a CDKA rozegra mecz z leningradzkim „Zenitem".

LONDYN. Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego podała do wiadomości, że do mistrzostw świata w tenisie stołowym, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 29.I — 5.II 1950 r., zgłosiło się już 20 krajów: Anglia, Belgia, Chile, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Holandia, Irlandia; Luksemburg; Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja; Stany Zjednoczone; Walia i Włochy.

NOWY JORK. Pięściarz francuski wagi średniej Jan Walczak, Polak z pochodzenia walczył w Nowym Jorku z Amerykaninem Grahamem przegrywając po 10-rundowej walce na punkty. Faworytem spotkania w stosunku 3:1 był Graham.

WARSZAWA. W poniedziałek 24 bm. późnym wieczorem wyjechali z [illegible]

Mistrzostwa pięściarskie w okręgu

dolnośląskim

WŁÓKNIARZ NOWA SÓL — GWARDIA WROCŁAW 6:10. Leader tabeli grupy I Gwardia odniosła zwycięstwo umacniając tym samym pozycję w tabeli. Tytuł mistrza okręgu posiada prawie że pewnie, gdyż pozostałe drużyny odbiegają znacznie poziomem. Gwardia mimo, że wystąpiła bez mistrza Europy Kasperczaka, zdołała łatwo pokonać w Nowej Soli tamtejszy Włókniarz 10:6. Wyniki (na I miejscu zawodnicy Gwardii): Łakomy uległ Napieralskiemu, Kargol zremisował z Maluszczakiem, a Berliński z Szczepankiem, Symonowicz pokonał Misiaka, Kupisz przegrał z Pawlakiem, Brzezicha zwyciężył przez t. k. o. w II starciu Smaczyńskiego, Urbanowicz pokonał w III starciu Budziłłę, a Branecki zwyciężył Skibiaka przez dyskwalifikację w I rundzie. Sędziowali w ringu Dudyński, na [illegible]

Gwardia Wrocław	6	12	72:[illegible]
Włókniarz Nowa Sól	5	5	33:43
Związkowiec Wrocław	6	4	33:61
Górnik Wałbrzych	5	3	33:[illegible]
Spójnia Jelenia Góra	6	3	34:[illegible]
Legia Wrocław	4	3	19:[illegible]

pomorskim

BYDGOSZCZ. W meczach o mistrzostwo pomorskie A klasy w boksie grudziądzka Stal pokonała Budowlanych (Toruń) 13:3, Kolejarz (Tor.) pokonał toruńską Gwardię 9:7, a Związkowiec (Chełmża) bydgoskiego Kolejarza 14:2, Kolejarz (Inowr.) wygrał z włocławską Unią 10:6.

Związkowiec (Chełmża)	8	13	81:47
Stal (Gr.)	7	11	73:39
Kolejarz (Inowr.)	8	11	75:53
Kolejarz (Tor.)	8	9	63:65
Gwardia (Tor.)	8	8	64:44
Kolejarz (Bydg.)	7	5	50:62
Budowlani (Tor.)	8	3	44:94
Unia (Włocl.)	8	2	46:82

częstochowskim

CZĘSTOCHOWA. Siódma niedziela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Cz. OZB przyniosła dużą niespodziankę, jaką jest porażka leadera tabeli — Gwardii (Kielce). Przegrała ona spotkanie rewanżowe w Kielcach do lokalnego rywala — Ludwikowa 7:9. Waszkiewicz zmusił do poddania się Majkowskiego. Futiakiewicz wypunktował Furmanka, Bednarski zremisował z Podsiadłym, Gołda wygrał z Latkowskim, Łuzańczyk zwyciężył [illegible] [illegible]erzchowski przegrał do [illegible] [illegible]bicki i Kurek zdobyli [illegible] punkty walkowerami. W ringu sędziował ob. Woźniak, na punkty ob. ob. Michułka, Jonda i Kar[illegible]

W drugim meczu Stal Raków pokonała Włókniarza 13:3. Łapucha wygrał z Cupiałem, Wróbel z Molendą, Zawalski z Kapitańskim, Delangiewicz podzielił się punktami z Jarząbkiem, Trzepizur wygrał z Maciejewskim, Sołtysiak znokautował Żmudzkiego, Modlasiak (W) i Dąbek (S) uzyskali w. o. W ringu sędziował ob. Łosiewicz na punkty ob. ob. Zarzycki z Ostrowca, Amiołek i Majewski.

Ogniwo oddało Związkowcowi walkower. Po ostatnich spotkaniach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Gwardia Kielce	7	11	72:38
Związkowiec Częst.	7	10	73:33
Stal Raków	6	8	67:27
Ludwików Kielce	7	6	51:57
Włókniarz	7	5	39:63
Ogniwo	6	0	8:86

krakowskim

KRAKÓW. W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo kl. A Włókniarz Korona zwyciężyła Cracovię II 10:6. Odbyło się tylko 6 walk, gdyż w obu wagach najcięższych pięściarze Korony zdobyli pkt. w. o., wobec braku przeciwników. Wobec unieważnienia spotkania Gwardia — Cracovia II na skutek obopólnych protestów tabela przedstawia się następująco:

Gwardia	2	4	19:13
Włókn. Korona	3	4	26:20
Unia Groble	3	2	26:20
Legia	3	3	23:25
Cracovia II	3	0	16:30

Skład Wrocławia na mecz ze Szczecinem

WROCŁAW. W najbliższą niedzielę o godz. 12 w Hali Ludowej rozegrane zostanie międzyokręgowe spotkanie ze Szczecinem, na które kapitan sportowy wrocławskiego OZB, ob. Cybulski, ustalił następujący skład: Faska (Stal), rez. Napieralski (N. Sól), Zurawski (Ogniwo) rez. Czajkowski, Pawlak (N. Sól), rez. Szczygielski (Górnik Wałbrzych), Szczepan (Stal), rez. Jurek (Legia), Grymin (Legia), rez. Kotas (Ogniwo), Kula (Legia), rez. Kokorudz (Spójnia Jel. Góra), Krupiński (Stal) Pafawag, rez. Urbanowicz (Gwardia), Kosturkiewicz (Związkowiec rez. [illegible] (Włókn. N. Sól). (E.M.)

KOLEJARZ OPOLE — STAL Ib SIEMIANOWICE 10:4

OPOLE. (em) W Opolu odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B Śl. OZB pomiędzy Kolejarzem a Stalą Ib Siemianowice, które przyniosły zwycięstwo drużynie gospodarzy 10:4. Walka w wadze ciężkiej z powodu niedowagi obu zawodników uznana została za walkę towarzyską.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na I miejscu zawodnicy Kolejarza): Sobota oddał Wendlosze punkty w. o., Żołędź przegrał w III starciu przez t. k. o. z Grajnertem, Dziewulski zwyciężył w I starciu przez dyskwalifikację Vogę, Nocoń znokautował w III rundzie Nowaka, Tkocz zwyciężył Macheckiego, Pandza zwyciężył w III starciu przez dyskwalifikację Bobrzega, Sarnecki pokonał w I starciu przez t. k. o. Her[illegible]

W ringu sędziował Berguła na [illegible] Klukowski.

„PIERWSZY KROK BOKSERSKI" W OPOLU

OPOLE. (wl.) Śląski Okręg. Związek Bokserski powierzył ZKS Budowlani Opole zorganizowanie w Opolu w dniach 28, 29 i 30 bm. „Pierwszego kroku bokserskiego" z terenu Śląska Opolskiego.

STAL (PAFAWAG) WROCŁAW — WŁÓKNIARZ BOGUSZÓW 4:4 W ZAPASACH

BOGUSZÓW. Sekcja zapaśnicza wrocławskiej Stali (Pafawag) rozegrała mecz zapaśniczy z Włókniarzem Boguszów uzyskując niespodziewany wynik remisowy 4:4.

X W niedzielę odbędzie się zakończenie sezonu sportowego przez Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów oraz Częstochowski Oddział Automobilklubu.

X Jak dotychczas, po siedmiotygodniowym zawieszeniu dwóch zawodników Ekry: Wójcikowskiego i Borowieckiego, zamieszanych w sprawę rzekomego przekupstwa przez zawodnika Pafawagu — Krzyka zarząd Ogniwo — Skry nie wydał żadnego oświadczenia w sprawie jakiegoś wyników dochodzenia.

Dr Jerzy Hajdukiewicz

Alpinizm w Związku Radzieckim

Pik Stalin — 7.495 m, najwyższy szczyt Związku Radzieckiego. Na pierwszym planie lodowiec Fedczenki.

Są dwie cechy charakterystyczne, które przede wszystkim rzucają się w oczy, gdy spróbujemy zanalizować alpinizm w Związku Radzieckim: masowość oraz wyniki stojące na najwyższym poziomie jakościowym. Istnieją również dwie zasadnicze przyczyny tego stanu rzeczy: pierwsza, że w granicach Związku Radzieckiego znajdują się łańcuchy górskie należące do najwspanialszych na świecie — Kaukaz, Pamir, Tiań-Szań; nie wystarczało to jednak aby alpinizm radziecki stanął na dzisiejszym poziomie. Decydującym czynnikiem była pomoc ze strony rządu, który uważa, że alpinizm *„wyrabia w ludziach tak cenne cechy jak wola do zwycięstwa, dyscyplina, ofiarność, siła i wytrzymałość"*.

Pierwszy klub alpejski w Rosji, Krimski Gorni Klub powstaje w roku 1890, po tym powstają Russkoje Gornoje Obszczestwo (1901) i Kaukaski Klub Alpejski (1902 r.). Były to jednak towarzystwa o charakterze ekskluzywnym. Do właściwego alpinizmu wniosły niewiele a liczba ich członków była znikoma.

Po rewolucji w ZSRR datą przełomową staje się rok 1928, kiedy to powstaje sekcja górska przy Towarzystwie Proletariackiej Turystyki w Moskwie. Zanim przejdziemy do omówienia organizacji alpinizmu w ZSRR i poparcia jakim cieszy się ten sport ze strony rządu, spróbujemy dać krótki rys alpinizmu radzieckiego.

Kaukaz

To górskie pasmo rozciąga się z pn. zach. na pn. wsch. linią prawie prostą, od Morza Czarnego do Kaspijskiego na przestrzeni 1200 km. Kaukaz liczy około 165 szczytów 4-tysięcznych i 8 pięciotysięcznych. Prawie wszystkie są już dzisiaj zdobyte. Najwyższym szczytem jest Elbrus 5629 m. Budową swą Kaukaz przypomina najbardziej Alpy Zachodnie, szczyty są jednak wyższe, a ściany są stromsze i obficiej zalodzone.

Pierwszego wejścia na Elbrus miał dokonać Czerkies Killar w r. 1829. Na drugie wejście rosyjskie trzeba było czekać długo, gdyż dopiero w roku 1890 topograf Pastuchow wraz z trzema Kozakami powtórzył sukces Killara. Z nowych licznych zdobyczy podamy jedynie kilka ze względu na ograniczone ramy artykułu. Podczas dwu wypraw w góry Swanetii (Kaukaz) pod wodzą Draperidzego oraz Gwalija (1933 r.) dokonano szeregu wejść na dziewicze szczyty m. in. Naumkwan 4280 m i Wachuszti 4077 m. W rok później widzimy w Kaukazie Szwajcara L. Saladina, którego łączyła przyjaźń ze znanymi alpinistami moskiewskimi Abałakowem, Gutmanem i Harlampiewem. Z tym ostatnim oraz Szwajcarami Freiem i Grafem dokonuje Saladin wielu cennych wejść, częściowo w nieznanych częściach Kaukazu. Wielką pomocą dla Szwajcarów stali się studenci leningradzcy, którzy biwakując w liczbie 100 (!) na lodowcu Futnangun dzielą się z nimi zapasami. Lecz nie tylko Szwajcarzy zostali serdecznie przyjęci w Kaukazie.

W roku 1935 bawi w tym terenie wyprawa polska uzyskując bardzo cenne wyniki. Jednym z nich było trzecie wejście na Dych — Tau drogą Mummery'ego dokonane przez W. Ostrowskiego i A. Malejnowa w ciężkich niemal tragicznych warunkach. Malejnow podczas ataku na ten szczyt traci brata lecz wie, że właśnie dlatego musi na szczyt wejść. Polacy biorą udział w smutnej akcji ratunkowej i po odpoczynku w bazie Misis — Kosz, gdy Ostrowski zostaje bez partnera zgłasza się do niego Malejnow z propozycją towarzyszenia na Dych — Tau. Dramatyczne te chwile opisuje Ostrowski w swej książce „W skale i lodzie".

Wielkim pionierem alpinizmu radzieckiego był W. Semenowski organizujący rok rocznie wyprawy i kursy na wielką skalę. Rozbudowywane są również bazy i schroniska jak Krugasow 3200 m i obserwatorium 4225 m na Elbrusie. Pięknym sukcesem roku 1937 są pierwsze wejścia zimowe alpinistów moskiewskich na Gestole 4860 m i Elbrus.

W czasie wojny radzieccy alpiniści dokonują dwu wejść na słynną z trudności Użbę 4777 m a to 4. IX. 1940 r. i 8. XI. 1943, to ostatnie w pełnych warunkach zimowych. Rok 1946 daje szereg pierwszorzędnych wyników: pierwsze wejście pn. ścianą szczytu Ullu-tau-czana 4360 m, II. wejście zach. ściana Użby dokonane przez moskiewski zespół B. Garf, G. Karawajew, A. Malejnow i W. Mikłaszewski; pn. ściana Nakra 4277 m Abałakow i tow.; trawersowanie grani masywu Amanaus w Kaukazie Zachodnim od zach. ku wsch. przez zespół leningradzki (Budanow i tow.) i w odwrotnym kierunku przez zespół moskiewski (J. Juchin i tow.), a także wejście czysto kobiece (!) na Ullu-tau-czana 4360 m przez Werę Noskową i tow. oraz pn. ściana Dżiłyk 4533 m przez inną grupę kobiecą.

Garść tych wyników daje świadectwo o poziomie alpinizmu radzieckiego. Lecz są to wyniki jedynie z Kaukazu, który traktuje się jako teren treningowy do wypraw w 7-tysięczne góry Pamiru niewiele ustępujące Himalajom.

Pamir

„Dach Świata" leży tam gdzie graniczą ze sobą ZSRR, Chiny i Indie. Orograficznie tworzy Pamir punkt węzłowy z którego odgałęziają się olbrzymie łańcuchy górskie: Karakorum (Himalaje), Kuen-Lun, Hidukusz i Tiań-Szań. Największa część Pamiru tej górzystej pustyni o długich jęzorach lodowców, o klimacie zimnym i wietrznym należy do ZSRR.

W latach 1929 — 1933 Leningradzka Akademia Nauk i Towarzystwo Proletariackiej Turystyki organizują pięć wypraw w Pamir.

Najwyższy szczyt Kaukazu — Elbrus. Szczyt lewy — 5.629 m i prawy, niższy 5.593 m.

W roku 1931 uczestnicy wyprawy pod wodzą Pogrebskija, a mianowicie F. Sauberer i F. Tiurin zdobywają od strony południowej sponad 70 kilometrów długiego lodowca Inylczek, najwyższy szczyt Tiań-Szań: Khan-Tengri 7200 m. Działająca w Pamirze w roku 1933 prowadzona przez N. W. Krylenkę zapisuje na swe konto wspaniały wynik. Jest nim zdobycie najwyższego szczytu Związku Radzieckiego Pika Stalina 7495 m. Jest to czwarty co do wysokości szczyt zdobyty przez człowieka. Czynu tego dokonują N. P. Garbunow i E. M. Abałakow, którzy dnia 3 września o zachodzie słońca stanęli na szczycie startując z najwyższego obozu, położonego na wysokości 6900 m.

W 1936 roku inna wyprawa Krylenki, zdobywa w górach Piotra I Pik 5542 m wschodnim żebrem. Szczyt osiąga zespół szturmowy w składzie: D. Guszczin i N. Guzak.

Znany nam już z Kaukazu Szwajcar Lorenz Saladin czynny jest wraz ze swymi moskiewskimi przyjaciółmi w Pamirze i w Tiań-Szań w latach 1935 — 36. Najważniejszą zdobyczą było drugie wejście na Khan-Tengri 7200 m. Szczyt ten osiąga czterech alpinistów dnia 5 września 1936 roku o godzinie 11 przed południem przy ostrym wietrze i 12 stopniach mrozu. Są nimi: Abałakow, Dadimow, Gutman i Saladin.

Po biwaku spędzonym w niezwykle krytycznych warunkach, czterej zdobywcy schodzą w dolinę, gdzie Saladin umiera 17 września w następstwie odmrożeń. Towarzysze grzebią jego zwłoki u spływu rzek Saridjas i Inylczek.

Po przerwie wojennej świetne wyniki uzyskuje wyprawa moskiewska pod wodzą E. Bieleckiego i E. Abałakowa. Zdobyte zostają dwa najwyższe szczyty w południowo zachodnim Pamirze, a mianowicie: Pik Paczor i Pik Karol Marks — obydwa mierzące około 7000 m.

Wyprawa w Tiań-Szań z profesorem Letawetem na czele osiąga również poważną zdobycz górską jaką jest Pik Marmor 6200 m. Na szczyt wszedł W. Naumienko z towarzyszami.

Omówiwszy krótko najważniejsze osiągnięcia alpinizmu w Związku Radzieckim, przejdźmy z kolei do organizacji tego sportu, który jak wszystkie sporty w ZSRR jest organizowany i kierowany przez Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu. Komitet ten posiada specjalny Inspektorat Alpinizmu oraz Związkową Sekcję Alpinistyczną. Istnieją poza tym inne organizacje alpinistyczne między innymi studenckie.

Użbo — 4.777 m, jeden z najpiękniejszych szczytów Kaukazu

O tym jak daleko idącej pomocy udziela rząd alpinizmowi niech świadczy fakt, iż w roku 1947 same Obozy Alpinistyczne Związków Zawodowych subwencjonowano kwotą przekraczającą 10 milionów rubli.

W Związku Radzieckim jest obecnie ponad 12.000 egzaminowanych alpinistów, którzy w zależności od posiadanych kwalifikacji teoretycznych i praktycznych są podzieleni na dwa stopnie. Najniższym stopniem jest „Alpinista ZSRR I. stopnia". Do zdobycia tego stopnia wymagane jest: wejście na szczyt powyżej 5600 metrów, znajomość gruntowna zasad alpinizmu, znajomość sprzętu i posługiwania się nim, zdolność udzielania pierwszej pomocy w górach, łącznie z transportem do bazy, umiejętność posługiwania się mapą i kompasem. Poza tym każdy ubiegający się o ten stopień musi wykazać się posiadaniem ogólnej odznaki sportowej najniższego stopnia.

Do zdobycia następnego stopnia, którym jest „Alpinista ZSRR II stopnia" wymagania są bez porównania wyższe. Kandydat wykazać się musi co najmniej trzyletnią pracą instruktorską w alpinizmie oraz wejściami na dwa szczyty o wysokości powyżej 6.500 metrów. O ile stopień I zdobyło dotychczas 12.000 alpinistów, to w grupie II mamy około 500 osób. Ekstraklasę posiadającą tytuł „mistrza alpinizmu" tworzy trzon najwybitniejszych wspinaczy w liczbie około 60. Najbardziej zaszczytny tytuł „Zasłużonego mistrza alpinizmu" uzyskują specjalnie dla rozwoju radzieckiego alpinizmu zasłużeni organizatorzy wypraw, które przyniosły największe sukcesy zdobywcze. Tytuł ten posiada trzynastu ludzi!

Szkolenie alpinistyczne tak teoretyczne, jak i praktyczne przeprowadzane jest w klubach, w Instytutach Wychowania Fizycznego, na obozach stałych i wędrownych oraz na wyprawach górskich. Szkoleniem zajmuje się specjalnie wykwalifikowana kadra instruktorów których w roku 1939 było ponad 500, a po wojnie liczba ich stale wzrasta.

Ponieważ alpinizm jest sportem obfitującym w nieprzewidziane niebezpieczeństwa, zostały wydane zarządzenia mające na celu zredukowanie wypadków do minimum. Ponieważ cel ten osiągnąć można tylko w ten sposób, aby w góry wyruszali jedynie alpiniści należycie przygotowani i wyposażeni! zostały w tym celu powołane specjalne władze które posiadają kompetencje kwalifikacyjne umiejętności kandydatów na daną wyprawę oraz ich sprzętu.

Praca E. Abałakowa pt. „Zdobycze w technice alpinizmu" została wydana w roku 1947 wśród dwunastu najciekawszych prac naukowych z dziedziny wychowania fizycznego.

Potrót z wyprawy L. Saladina w roku 1936 na lodowcu Inylczek (Tiań-Szań).

Dr Karol Klimek

LIST Z AUSTRII

Węgierscy wirtuozi piłkarstwa

Wiedeń, w październiku

Zawody piłkarskie Austria — Węgry mają w piłkarstwie europejskim ustalone znaczenie. Po raz pierwszy odbyły się 12.10 1902 r., są rozgrywane od tego czasu systematycznie do dziś bez przerwy, a ostatnie spotkanie w Wiedniu było dziewięćdziesiątym z kolei.

W roku 1902 zwyciężyli Austriacy 5:0 ale już następne w Budapeszcie przegrali 2:3. Dotychczas przewagę zachowują Węgrzy, którzy wyszli zwycięsko 42 razy, Austriacy zwyciężyli 29 razy, 20 razy wynik był nierozstrzygnięty.

Interesującą rzeczą jest przy tej okazji podkreślić, że w tabeli dotychczasowych rozgrywek międzypaństwowych Austrii, Polska zajmuje bardzo korzystną pozycję. Polska i Austria grały dotychczas bowiem 2 razy, przy czym raz zwyciężyła Polska; stosunek bramek brzmi 5:3 dla Austrii.

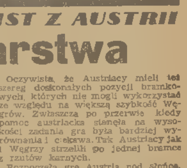
Austriacy upojeni ostatnią wygraną nad Czechosłowacją wierzyli, że zamkną międzypaństwowy sezon piłki zwycięskim akordem, zmieniającym stosunek zwycięstw z Węgrami na swoją korzyść, akordem, który byłby równocześnie rewanżem za ostatnią klęskę w Budapeszcie 6:1. W zwycięstwo Austriaków wierzyło nie tylko kierownictwo tej drużyny, ale również i publiczność wiedeńska.

W dniu zawodów zgromadziło się na stadionie wiedeńskim 65.000 widzów którzy interesowali się nie tylko zawodami, ale i sposobem prowadzenia meczu przez Anglika Evansa. Nie zawiódł on. Dzięki niemu gra, mimo że była ostra, nie przekroczyła ram dozwolonych. Można mu jedynie post[illegible] że był zbyt drobia[illegible] jednak, że ta drobiazgowość pozwalała mu utrzymywać piłkarzy w karbach. Biegał od bramki do bramki niezmordowanie i był wszędzie tam gdzie była piłka.

Jeżeli chodzi o graczy to wszyscy zawodnicy drużyny węgierskiej są skończonymi wirtuozami piłki. [illegible] tylko przypadkowo mogłaby w tej chwili jakaś europejska drużyna z nimi wygrać. Wszyscy zawodnicy to doskonali technicy, taktycy, o dużych walorach fizycznych kondycyjnie doskonale przygotowani, świetnie grający głową. Najlepszym na całym boisku był Puskas, który wraz ze swoimi czterema kolegami stanowił stałe niebezpieczeństwo dla doskonale broniącego w tym dniu bramkarza Austrii Zemana.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie już w 2 minucie Austriacy uzyskali bramkę ze strzału prawego łącznika Deckera. Sytuacje podbramkowe zmieniały się błyskawicznie. Nadanemu przez Węgrów tempu nie mogła nadążyć pomoc austriacka. Dla Puskasa, nie było na boisku żadnej zapory, jego przeboje można by nazwać narciarskimi rajdami slalomowymi, w których bramkami byli piłkarze austriaccy. Austriacy nie długo też cieszyli się powodzeniem. W kilkanaście minut później wynik brzmiał już 3:1 dla Węgrów.

Interesującym jest fakt, że Węgrzy, którzy uchodzili za grających bardziej twardo od Austriaków dopuścili się w ciągu zawodów 12 przekroczeń, natomiast Austriacy 21.



Bramkarz Austrii Zemann, broni strzału napastnika węgierskiego. Budai'a. Asekurują go: Hanappi i Gernhardt.

Oczywiste, że Austriacy mieli też szereg doskonałych pozycji bramkowych, których nie mogli wykorzystać ze względu na większą szybkość Węgrów. Zwłaszcza po przerwie kiedy pomoc austriacka stanęła na wysokości zadania gra była bardziej wyrównana i ciekawa. Tak Austriacy jak i Węgrzy strzelili po jednej bramce z rzutów karnych.

Rozpoczęła grę Austria pod słońce. Piłkę przyjmują Węgrzy i pierwszą ich „bombę" paruje z trudem Zeman, druga minuta przynosi bramkę zdobytą przez Austriaków. Następne 10 minut należą również do Austriaków którzy bombardują bramkę Węgrów, ale Henni jest zawsze na pozycji. W ciągu tych 10 minut Austriacy wystrzelili całą swoją „amunicję" i do głosu doszli goście, strzelający z każdej sytuacji. Zeman miał pełne ręce roboty, nie mógł jednak przeszkodzić, by Puskas z niewiarogodnej wprost pozycji, bo prawie że z linii autowej strzelił wyrównującą bramkę, a później Deak jeszcze dwukrotnie ulokował piłkę w jego siatce.

Zdawało się że Węgrzy zwyciężą wysoko, tymczasem niespodziewanie po rzucie z rogu Bitym przez Aurednika lewoskrzydłowego Austrii środek ataku Dienst strzelił nieuchronnie głową i przy stanie 3:2 sędzia odgwizdał przerwę.

W drugiej połowie Austriacy grali dużo lepiej, atakując raz po raz bramkę węgierską. Decker z rzutu karnego strzelił wyrównującą bramkę. Wreszcie Budai, prawoskrzydłowy węgierski, został sfaulowany przez lewego pomocnika austriackiego, a podyktowany rzut karny zamienił Puskas w decydującą, czwartą bramkę. Węgrzy zdobyli jeszcze jedną bramkę, której jednak sędzia z powodu spalonego nie uznał.

To i owo...

● Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbyło się w Paryżu, przyjęto na członka Komitetu Izrael. Omawiano też przy tym sprawę ilości uczestników w najbliższej Olimpiadzie w Helsinkach w roku 1952 przy czym Komitet chciałby widzieć 8 tysięcy uczestników tej Olimpiady. Tymczasem przedstawiciel Finlandii oświadczył niespodziewanie, że stolica jego kraju nie będzie w stanie przyjąć u siebie więcej jak 3000 osób. Sprawę odłożono do przyszłego roku. Do przyszłego roku odłożono również wniosek o przyjęcie Niemców na członków federacji.

● W czechosłowackiej partii Beskidów Śląskich powstaje nowa wielka skocznia narciarska, umożliwiająca skoki do 75 m. Nasi sąsiedzi budują ją na tzw. Pustewnach. Będzie to największa skocznia w górach beskidzkich w ogóle.

● Mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej zdobyła jak wiadomo drużyna Dynamo. Na boisku tego klubu odbyła się w ub. tygodniu specjalna uroczystość ogłoszenia Dynamo mistrzem Związku Radzieckiego, przy czym trener zespołu otrzymał honorowy dyplom a 14 piłkarzy dyplomy i złote odznaki.

● Cały sportowy świat zna dobrze miotacza Nemetha. Nie wielu jednak sportowcom wiadomo, że Węgrzy mają już drugiego znakomitego miotacza, wychowanka Nemetha, który dochodzi szybko do klasy światowej. Jest nim Adam Bonyhati. Osiągnął on pod koniec se[illegible] młotem 53,73 m. Podobnie ma się rzecz z Gyarmati — która w Londynie wygrała skok w dal. Ma ona uczennicę Ilonę Lohasz. Jej wyniki to 561 w dal i 12,4 na 100 m. Węgrzy liczą, że w Helsinkach ich reprezentanci — którzy zdobyli w Londynie medale — nie będą już zdani na samotną walkę. I Nemeth i Gyarmati, będą startować w towarzystwie swych wychowanków.

● Pokazuje się, że trójskok jest w Japonii w dalszym ciągu konkurencją o bardzo dużym poziomie. Oto wyniki z jednych zawodów w Tokio: 1) Fujihasi 15,03; 2) Iimuro 15,01; 3) Yamamoto 14,84; 4) Sagawa 14.82 m.

● Emil Zatopek po sobotnim poprawieniu rekordu świata na 10.000 m na bieżni witkowickiej pod Ostrawą, wysłał dwa telegramy. Pierwszy do prezydenta republiki K. Gottwalda. Telegram ten brzmiał: „Panie Prezydencie! Donoszę, że spełniłem nakreślone zadanie, którem sobie postawił. Przed pracującym ludem Ostrawy na stadionie w Witkowicach poprawiłem dziś rekord światowy w biegu na 10.000 m czasem 29.21.2 min. Cieszę się, że przyczyniłem się tym do podwyższenia poziomu naszej zjednoczonej kultury fizycznej i sportu i propagandy dobrego imienia naszej ludowej demokratycznej republiki. — por. Emil Zatopek." Drugi telegram wysłał rekordzista do ministra obrony narodowej, gen. L. Svobody: „Panie Ministrze! Melduję, że zadanie, które sobie postawiłem, zostało spełnione dziś w Witkowicach. Poprawiłem rekord światowy w biegu na 10.000 m czasem 29.21.2 min. — por. E. Zatopek." I prezydent i minister odpowiedzieli Zatopkowi telegramami gratulacyjnymi.

● W wiedeńskim „Sport Schau" znajdujemy w opisie pobytu pływaków jugosłowiańskich w Austrii, spis potraw jakimi przyjęli Austriacy swych gości. „Obiad. Czwartek — ziemniaki z kapustą. Piątek — kapusta z ziemniakami. Sobota — jak w czwartek. Mięso było tylko do „łowienia".

● Organ czechosłowackich związków zawodowych „Prace" w swym wydaniu ostrawskim przynosi wiadomość, że hokeiści katowickiej „Stali", w których barwach występuje m. in. Skarżyński, zamieszkają na jakiś czas w Cieszynie i będą trenować na sztucznym lodowisku w Ostrawie. A tu wszyscy u nas myśleli, że hokeiści katowickiej „Stali" będą trenować na katowickim sztucznym lodowisku, którego otwarcie zapowiadane jest od czterech lat każdego roku na wiosnę!

ESTE

25 lat szermierki śląskiej

Międzynarodowe zawody w Gliwicach

W świetlicy ZZK w Gliwicach przy ul. Chorzowskiej 50 odbędą się w sobotę i niedzielę od godz. 9—12.30 i 14.30—19 międzynarodowe zawody szermiercze z okazji 25 lat istnienia Śląskiego Okręgowego Związku Szermierczego. Protektorem zawodów jest wojewoda śląski.

Zawody w Gliwicach będą przeglądem szermierki polskiej. Na planszy zobaczymy bowiem wszystkich czołowych zawodników, którzy walczyć będą poza tym o paszporty do Węgier, gdzie w dniach 18—20 listopada br. odbędą się międzynarodowe zawody szermiercze — we florecie kobiet: Polska — Węgry i Czechosłowacja; w szpadzie: Polska — CSR — Węgry — Szwecja oraz w szabli: Polska — CSR — Węgry. Po zawodach gliwickich zawodnicy skoszarowani zostaną na obozie w AWF w Warszawie, skąd nastąpi wyjazd do Budapesztu.

Śląski Okręgowy Związek Szermierczy starannie przygotował swą imprezę. Startujący otrzymają specjalne znaczki jubileuszowe w niedzielę zaś po południu odbędzie się dekoracja zasłużonych działaczy. Z Warszawy przyjadą na jubileusz: prezes Polskiego Związku Szermierczego — płk. Fiński oraz delegaci GUKF: mjr. Better i mjr Brzezicki.

W ramach zawodów odbędą się też pokazy — żywe obrazy z historii szermierki, w wykonaniu zespołu pod kierunkiem olimpijczyka Antoniego Franza.

Program zawodów przewiduje następujące spotkania:

S o b o t a — godz. 9: Warszawa — Praga (szpada), Śląsk — Kraków (szpada); godz. 11: Warszawa — Śląsk (floret kobiet), Warszawa — Śląsk (szpada); godz. 14.30: Kraków — Praga (szpada), Praga — Śląsk (floret); godz. 16: Warszawa — Kraków (szpada); godz. 17.30: Praga — Śląsk.

N i e d z i e l a 30. 10. br. — godz. 9: Praga — Warszawa (szabla), Śląsk — Kraków (szabla); godz. 11: Warszawa — Śląsk (szabla), Praga — Kraków (szabla); godz. 14.30: Kraków — Warszawa (szabla); godz. 16: Praga — Warszawa (floret kobiet); godz. 17.30: Praga — Śląsk (szabla); godz. 19: uroczyste wręczenie znaczków pamiątkowych, odznaczeń jubileuszowych i nagród.

W wypadku przyjazdu drużyny Budapesztu, program będzie musiał być zmieniony i prawdopodobnie zastosowany zostanie system eliminacyjny przy rozstawieniu drużyn: Pragi, Budapesztu i Śląska.

Składy drużyn: F l o r e t — Praga: J. Sulcova, H. Sulcova, Holoubkova, Tilleova; Warszawa: Newrocka, Markowska, Skupieniówna, Szrejderowa; Śląsk: Liszkowska, Strzępkówna, Warczakówna, Richard i Czajkowska (mistrzyni Szkocji). S z p a d a — Praga: Sokol, Rybka, Jemelka, Zaruba, Skyva; Warszawa: Laskowski, Fokt, Buczak, Wójcicki; Kraków: Banaś, Dajwłowski, Zawadzki, Sołtan, Krzywiecki; Śląsk: Nawrocki, Zaczyk, Sobik, Franz, Czajkowski. S z a b l a — Praga: Sokol, Skyva, Jemelka, Zaruba, Kratochwil; Warszawa: Brzezicki, Fokt, Wójcicki, Laskowski, Dobrowolski; Kraków: Banaś, Sołtan, Zabłocki, Leszek Suski; Śląsk: Sobik, Zaczyk, M. Suski, Nawrocki, Czajkowski, Twardokęs.

Drużyna Pragi przedstawia zespół wyrównany, składa się z samych reprezentantów CSR, przy czym w jej składzie widzimy czterech olimpijczyków — Sokola, Skyvę, Rybkę i Jemelkę. Po raz pierwszy przeciw Polakom wystąpią: Zaruba, młody akademik, nadzieja CSR w szermierce oraz Kratochwil. Drużyna kobieca — równoznaczna z reprezentacją CSR walczyła przeciw Polkom (Nowrocka, Markowska, Liszkowska i Skupieniówna) w maju 1949 w Pradze i przegrała 7:9. Obecnie wobec rozbicia drużyn polskich pokusić się będą mogły o zwycięstwo jedynie warszawianki.

Z drużyn męskich na równi walczyć będą Warszawa i Śląsk, przy [illegible]sk powinien nawiązać równą walkę tak w szpadzie jak i w szabli z Pragą.

Śląsk — Łódź w pływaniu

ŁÓDŹ. W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz pływacki Łodzi ze Śląskiem. Zawody te odbędą się na basenie łódzkiego „Ogniska". Ze względu na udział w obu reprezentacjach czołowych pływaków Polski, mecz zapowiada się b. emocjonująco.

LZS Piece mistrzem w palancie

RYBNIK. Rozgrywki o mistrzostwo rybnickiej klasy A w palancie, dobiegły ub. niedzieli końca. W meczu finałowym o tytuł mistrza na rok 1949 LZS Piece pokonały LZS Boguszowice 80:75.

Wyniki ostatnich spotkań są następujące: LZS Boguszowice — LZS Kłokocin 81:78, LZS Gaszowice — LZS Rowień 91:27, LZS Piece — LZS Kło[illegible] 70:48; Budowlani Czernica — [illegible] Boguszowice 64:78, Stal Rybnik — LZS Golasowice 38:25, LZS Piece — LZS Boguszowice 8:76.

LZS Piece	18	28	1133:740
LZS Boguszowice	18	26	1280:799
LZS Rój	18	20	776:658
LZS Kłokocin	18	16	866:759
LZS Rowień	16	14	366:532
LZS Golasowice	18	13	800:761
Budowlani Czernica	18	12	687:782

Gdzie pojedziemy w niedzielę

KATOWICE. Wojewódzka Komisja Krajoznawcza przy ORZZ w Katowicach urządza w niedzielę 30 bm. wycieczkę naukowo-krajoznawczą pociągiem turystycznym do Krakowa. W programie — zwiedzanie ciekawych zabytków miasta pod fachowym kierownictwem przewodników krajoznawczych. Ponadto zwiedzanie Centralnej Wystawy Mickiewicz—Puszkin.

Koszt wycieczki zł 400 od osoby. Odjazd około godz. 6 — 7, powrót około godz. 22 z postojami w Szopienicach i Mysłowicach.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują w Katowicach, Okr. Rada Zw. Zawodowych, ul. Dworcowa 9 pokój 40 od godz. 10 — 14 oraz Polskie Tow. Krajoznawcze, Rynek 11/I, tel. 313-81 od godz. 14 — 18. Jedynie wcześniejsze zgłoszenia zapewniają udział w wycieczce.

Wzdłuż i wszerz Śląska

✕ Losowanie drużynowych mistrzostw zapaśniczych Śląska odbędzie się 3 listopada w sekretariacie Ślą[illegible].

✕ Na boisku Kolejarza w Katowicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy Kelnerami a „Czytelnikiem" Katowice, który zakończył się po zaciętej walce wynikiem remisowym 3:3. Bramki dla Czytelnika zdobyli: Sowiecki 2 i Koczy 1, dla kelnerów — Morhart I i II.

✕ Na posiedzeniu Zarządu Śl. OZA dokonano zmian personalnych. Prezesem został poseł Stachoń, wiceprezesowie Kuczmik i Jarocki. Na sekretarza wybrano Falkusa, na skarbnika Drożdża.

✕ Górnikowi (Kleofas) Załęże Dąb grozi utrata 4 punktów w rozgrywkach mistrzowskich. Mianowicie w meczach z Kolejarzem i Orłem Welnowiec wygranym przez Górników brali udział piłkarze II ligowego zespołu Stali Katowice: Gądzik i Orhzulik, którzy nie oczekując po otrzymaniu zwolnienia okresu karencyjnego występowali w barwach tego klubu.

✕ W meczu mistrzoskim szczypiorniaka klasy A Śląska Kolejarz Ib Tarnowskie Góry zwyciężył Stal Ib Kato[illegible]

✕ Sekcja zapaśnicza Stali (dawn. Baildon) zgłosiła swój udział w tegorocznych drużynowych mistrzostwach zapaśniczych Śląska.

✕ Nadzwyczajne walne zebranie Automobilklubu, oddział Śląsk odbędzie się 26 bm. w lokalu klubowym przy ulicy Matejki 3.

✕ Prawoskrzydłowy chorzowskiego AKS, Cholewa otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie.

✕ Niedoszły mecz mistrzowski klasy B Stal Brzeziny — Orkan Dąbrówka Wielka został zweryfikowany 3:0 walkowerem na korzyść Orkanu, gdyż w myśl przepisów Brzeziny musiały się zgodzić na prowadzenie zawodów przez sędziego przygodnego.

✕ Związkowiec Borki wycofany został z dalszych rozgrywek przez Wydział Gier i Dyscypliny Śl. OZPN.

✕ W dniach od 28 do 30 październik odbędzie się w Małej Dąbrówce pierwszy krok bokserski Śl. OZB.

Drobiazgi Krakowskie

▲ W dalszych spotkaniach mistrzostw kl. A w szczypiorniaku męskim uzyskano wyniki: Cracovia Ib — Kolejarz Kr. 8:4 (5:1), AZS Włókniarz 7:3 (3:0), Gwardia — Spójnia 8:2 (4:2), Włókniarz Korona — Unia Krowodrza 7:4 (3:2), Gwardia — Kolejarz 6:1 (1:0), Spójnia — AZS 3:3 (2:3), Kolejarz Wieliczka — Cracovia II 6:2 (4:1). Prowadzi w tabeli Cracovia Ib przed Gwardią po 8 pkt., Spójnią, Kolejarzem Kr., Włókn. Koroną po 6 pkt., AZS 2 pkt., Kolejarzem Wieliczka i Krowodrzą Ib po 1 pkt.

▲ Do klasy A w siatkówce męskiej weszła Unia Krowodrza, po zwycięstwach w finale nad Stalą Chrzanów 2:0, Kolejarzem Wieliczka 2:0 i AZS 2:0. W piłce koszykowej awans do kl. A uzyskała drużyna Budowlanych Kr. Do spotkania finałowego z Azotanią nie doszło wobec nie przybycia Azotanii.

▲ W turnieju otwarcia sezonu tenisa stołowego w Krakowie — Mamczarczyk pokonał w finale Ziębę 23:21, 21:16. W półfinale Mamczarczyk wygrał z Doboszem 21:19, 22:20. Udział w turnieju wzięło 30 ping-pongistów.

▲ Po kilku propagandowych wyścigach kolarskich, zorganizowanych przez ZS Związkowiec Kr. nastąpiła przerwa, a ostatnio większą aktywność na terenie kolarstwa krakowskiego wykazuje sekcja kolarska Gwardii. Zorganizowała ona 2 wyścigi drużynowe wzywając do współzawodnictwa sekcje kolarskie innych zrzeszeń. Niestety do współzawodnictwa poza 2 sekcjami kolarskimi Gwardii nikt nie stanął. W ostatnim wyścigu drużynowym zwyciężył I zespół Gwardii (Bobak, Motyka, Bąk), uzyskując czas 4 godz. 25.43 min. przed drugim zespołem Gwardii (Skałka Leśniak, Dylag) 4.35.21 godz. Indywidualnie najlepszy czas osiągnął Motyka 1.21.17 godz. (trasa 80 km), przed juniorem Skałką 1.21.27 godz.

W Zagłębiu

● W rozgrywkach o mistrzostwo juniorów Zagłębiowskiego O. Z. P. N. pierwsze miejsce w swych grupach zdobyły drużyny: Górnika Czeladź Stali Będzin i Stali Dąbrowa. W międzygrupowych rozgrywkach prowadzi drużyna Górnika Czeladź, która zdobyła 4 punkty. Juniorzy Czeladzi pokonali Dąbrowę 5:1, a Będzin 7:1. Drużyna czeladzka, znajdująca się w rewelacyjnej formie pewnie sięga po tytuł mistrza juniorów Zagłębia Dąbrowskiego.

● Eugeniusz Ligenza, popularny w Zagłębiu bokser sosnowieckiej Stali, ożenił się. Nie zamierza on jednak zrezygnować ze sportu i nadal trenuje.

● Sport na wsi zagłębiowskiej znajduje coraz więcej zwolenników. Ilość Ludowych Zespołów Sportowych w Zagłębiu powiększyła się o L. Z. S. Sarnów, który przyjęto do Zagł. O. Z. P. N. Adres nowego klubu: Sarnów koło Będzina, ul. Główna 39 Stefan Niemczyk.

● Trzyletnią dyskwalifikacją ukarano opiekuna drużyny Zagłębiowskiego OZPN, za nadużywanie alkoholu i opuszczanie obozu, co wywierało destrukcyjny wpływ na [illegible]

● [illegible] boiska sportowe przy Alei Mireckiego w Sosnowcu otrzymały wreszcie właściciela. Tereny te oddano pod opiekę miejscowemu Górnikowi, który rozpoczął pracę. Urządzony tu zostanie wzorowy stadion sportowy, który jeszcze w roku bieżącym oddany zostanie częściowo do użytku.

Stal Sosnowiec - mistrz klasy A

SOSNOWIEC. Długoletnie szturmowanie piłkarzy zagłębiowskich do wrót Ligi Państwowej zostało wreszcie uwieńczone powodzeniem. Zaszczyt reprezentowania Zagłębia Dąbrowskiego w II Lidze Państwowej przypadł w udziale sosnowieckiej Stali, która w rozgrywkach międzygrupowych okazała się najlepszym zespołem zajmując pierwsze miejsce i zdobywając tytuł mistrza Polski A klasy.

Sosnowiczanie przegrali tylko jeden mecz z Kolejarzem w Przemyślu i jeden zremisowali w Bydgoszczy i w 8 grach zdobyli 12 punktów. Sukces ich jest tym cenniejszy, że już w rozgrywkach międzyokręgowych stanęli wobec bardzo groźnych przeciwników jakimi byli Górnik Janów, Ognisko Wrocław i bytomska Stal. Droga zatem do Ligi nie była łatwą. Awans, zupełnie zresztą zasłużony, wywołał zrozumiałą radość wśród kibiców klubowych, którą dzieli z nimi całe sportowe Zagłębie.

Awans do II Ligi nakłada na kierownictwo klubu obowiązek utrzymania drużyny w dobrej formie i na odpowiednim poziomie, jeżeli bowiem droga do Ligi była trudna i ciernista, to natomiast niezwykle łatwą jest droga powrotna do A klasy. O planach klubu na najbliższą przyszłość opowiada nam kierownik drużyny Stali ob. Dudek.

— Ciężkie rozgrywki międzygrupowe zakończyła drużyna w następującym składzie: Powązka, Strauch, Wiśniewski, Iluras, Tomecki, Masiak, Macuga, Grządziel, Powala, Majewski i Słota. Finisz drużyna nasza wygrała zdecydowanie w stosunku 5:0. Dwóch najlepszych naszych graczy — Krajewski i Majewski, odbywa służbę wojskową i z tego powodu na nich nie możemy liczyć.

— Czy zamierzacie zmienić skład do rozgrywek ligowych?

— Liczymy w pierwszym rzędzie na własny narybek i dlatego zaangażujemy dobrego trenera, a w miesiącach zimowych prowadzić będziemy systematyczną zaprawę dla wszystkich piłkarzy. Najlepsi zasilą pierwszą drużynę. Jesteśmy w posiadaniu oferty dwóch dobrych piłkarzy, jednak do tej chwili decyzja jeszcze nie zapadła. Chodzi o Cholewę i Niebylskiego — znanych piłkarzy śląskich, którzy mają zamiar przenieść się do Sosnowca. Poza tym liczymy na Chachorka, wychowanka czeladzkiego Górnika, który wkrótce kończy służbę wojskową i otrzy[illegible] Gwardii. Jest to utalentowany piłkarz, który pod okiem dobrego trenera może stać się doskonałym napastnikiem. Przeprowadziliśmy już rozmowy z Chachorkiem, przypuszczamy, że Górnik nie będzie nam robił trudności. Chodzi przecież o prestiż sportowego Zagłębia.

— W pierwszym rzędzie jednak liczymy na własne siły a ponieważ gracze Stali rekrutują się spośród robotników, starania nasze idą w kierunku zapewnienia im możliwych warunków pracy i uprawiania sportu.

— Nie pozwolimy się w każdym bądź razie zepchnąć z Ligi — zapewnia nas kierownik Stali — tym bardziej, że wiemy jak ciężko było wywalczyć sobie miejsce w tej Lidze. Postaramy się godnie reprezentować nasz okręg piłkarski.

Utworzenie okręgu śląskiego strzelectwa sportowego

KATOWICE. [illegible] pierwszych dniach października odbyło się w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w [illegible] zebranie informacyjne w sprawie zorganizowania Okręgu Strzelectwa Sportowego, a ostatnio [illegible] bm. odbyło się pierwsze konstytucyjne walne zebranie Okręgu. Do zarządu okręgu wybrano: mjr. Goetza, Wieteskę, kpt. Małudzińskiego, por. Piecucha, kpt. Krauzego ob. Kipkę, Migasa, Przystolika, Bośniackiego, mjr. Rudzińskiego, Chmielewskiego i Kuchcika.

Zarząd Okręgu będzie dążył: 1) do spowodowania utworzenia przez Zrzeszenia Sportowe sekcji strzeleckich przy klubach i kołach, 2) do zaopiekowania się istniejącymi strzelnicami, 3) do zaopatrzenia Zrzeszeń Sportowych w sprzęt strzelecki, 4) do zarejestrowania zawodników, sędziów i sprzętu sportowego 5) do przeprowadzenia propagandowych zawodów strzeleckich. W najbliższej przyszłości zostaną przeprowadzone w ramach miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej zawody strzeleckie: dla członków Zrzeszenia Gwardia, kół sportowych w Katowicach oraz dla młodzieży szkolnej.

BUDOWLANI IB OPOLE — STAL KUŹNIA RACIBORSKA 8:7 (2:4)

OPOLE (em). W Opolu rozegrany został mecz szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A Śl. OZPKS i S pomiędzy drużynami Budowlani Ib Opole a Stal Kuźnia Raciborska. Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była w żywym tempie. Do przerwy lekką przewagę posiadała drużyna gości, po przerwie natomiast więcej z gry posiadali o lepszej kondycji gospodarze. Bramki dla Budowlanych zdobyli: Botor II 2, Koch, Kachel po 2 oraz Botor I 1, a dla Stali — Jacek i Piechniczek po 2, oraz Kurakowski, Porwoł i Górnik po jednej. Zawody prowadził p. Wieczorek z Knurowa.

Piłkarska C klasa Śląska

GRUPA I: Stal III Mikołów Ochojec — Gwardia Siemianowice 3:0 v. o., Ogniwo Chorzów — Górnik III Lig. Brynów 3:0 v. o., Górnik III Janów — Związkowiec II Katowice 3:0 v. o.

Ogniwo Chorzów	5	10	19:3
Górnik III Janów	6	10	36:9
Stal III Mikołów Och.	5	6	20:13
Górnik III Ligota Br.	5	3	12:14
Gwardia Siemianowice	6	3	9:20
LZS Wilkowyje	3	2	4:25
Związkowiec II Kat.	5	0	3:25

GRUPA II: [illegible] Bujaków 1:2 [illegible] LZS Łaziska Dolne 2:3 (1:1); LZS Orzesze — Stal II Mikołów 10:1 (3:1); LZS Mokre — Ogniwo II Łaziska 0:1 (0:0).

Ogniwo II Łaziska	6	10	19:6
LZS Łaziska Dolne	5	9	21:4
LZS Orzesze	5	7	18:4
LZS Mokre	5	7	8:4
LZS Gardawice	6	7	15:15
LZS Bujaków	6	6	13:12
LZS Panewnik	5	2	7:15
Chemik II Wyry	5	2	4:19
Stal II Mikołów	7	0	6:32

GRUPA III: Związkowiec Bieruń Nowy — LZS II Chełm 3:0 v. o.; Gwardia Dziećkowice — Ormowiec Szopienice 3:3 (1:3); Stal II Katowice — OMTUR Brzeczkowice 3:0 v. o.

Ormowiec Szopienice	5	11	26:11
Górnik IV Janów	5	8	17:7
Związkowiec Bier. N.	6	6	14:15
Gwardia Dziećkowice	5	5	13:14
Stal II Katowice	3	2	6:6
LZS Chełm II	5	2	8:13
OMTUR Brzeczkowice	6	0	1:19

GRUPA IV: Kościuszko Chorzów — Czarni Czarny Las 0:3 v. o.; Unia Kłodnica — Brynica Przełajka 0:3 (0:2), Naprzód Lipiny Ib — Gwiazda Halemba 3:0 (2:0), Stal III Świętochłowice — Górnik II Bielszowice 3:0 v.o.

Naprzód Lipiny Ib	7	13	39:14
[illegible]	7	10	17:10
Kościuszko Chorzów	7	8	18:12
Stal III Świętochł.	7	7	13:11
Czarni Czarny Las	6	6	11:14
Gwiazda Halemba	7	6	11:15
Górnik II Bielszowice	6	2	7:16
Unia Kłodnica	7	0	1:25

GRUPA V: Przyszłość Chechło — Odra II Miasteczko 4:2 (:2), Chemik II Strzybnica — Unia Kalety 1:4 (0:3); Górnik IV Piekary Bobrowniki — Kolejarz Tarnowskie Góry 3:1 (1:0); Iskra Lasowice — Tarnowiczanka 2:2 (1:1).

Unia Kalety	6	12	37:5
Tarnowiczanka	7	9	23:17
Górnik IV Piekary Br.	6	6	20:21
Przyszłość Chechło	7	6	16:14
Iskra Lasowice	7	5	13:14
Chemik II Strzybnica	6	5	18:21
Odra II Miasteczko	4	4	10:7
Kolejarz Tarn. Góry	7	1	7:35

Rybnicka klasa B

RYBNIK. W ubiegłą niedzielę w rybnickiej kl. B padły następujące wyniki:

GRUPA I: Czarni Goszczyce — LZS Zabełków 3:3 (0:1), Garbarz Sosienka — Brzezie Jedność Moszczenice 1:3 (0:1); Strzelce Rogów — Naprzód Kokoszyce 3:3 (2:1). Bud. Olszynka Olza — LZS Radlin II 2:2 (2:1), LZS Wicher Wilchwy — LZS Markiowice 3:0, 3:0.

LZS Czarni Goszyce	6	10	19:8
Radlin II	6	10	19:6
Bud. Olszynka Olza	6	9	16:6
Jedność Moszczenice	6	7	12:9
LZS Zabełków	6	7	12:10
Garbarz Sosienka Brz.	6	5	10:15
Naprzód Kokoszyce	6	5	10:15
LZS Markiowice	6	4	10:16
LZS Strzelce Rogów	4	4	9:16
LZS Wicher Wilchwy	6	2	5:18

GRUPA II: LZS Gierałtowice — Chemik Krywałd 1:0 (0:0), LZS Czuchów — LZS Strzelce Głożyny [illegible] (0:1); Zgoda Bełk Zawada — LZS [illegible]czyny 1:1 (1:1).

Górnik Radlin Ib	4	8	[illegible]
LZS Gierałtowice	5	6	[illegible]
LZS Czuchów	4	5	[illegible]
Zgoda Bełk-Zawada	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Strzelce Głożyny	5	5	[illegible]
Chemik Krywałd	5	4	[illegible]
Spójnia Krzyżkowice	4	2	[illegible]
LZS Leszczyny	5	1	[illegible]

Sport polski w Czechosłowacji

Polskie kluby za Olzą odniosły w [illegible] zdobyły dwa pierwsze [illegible] drugie, cztery [illegible] i jedno ósme miejsce. Ani jeden polski klub nie znalazł się ostatnim miejsc[illegible].

Niedzielne wyniki i ostateczne [illegible]bele.

POLONIA KARWINA — VSJ MISTEK 1:2 (0:1). Jedyną bramkę zdobył Kuldanek. Juniorzy Polonii pokonali Slavię Michałkowice [illegible] wygrała nad IV klasowym Beskidem w Jabłonkowie 5:2. Dalsze wyniki w II klasie: Meteor Orlowa — Fryszat 1:1, Orlowa — Poruba 3:2; Żel. Trzyniec — Spartak Łazy 2:1. Darkow — Rapid Skrzeczoń 2:2; Jabłonkow — Czeski Cieszyn 1:4.

Polonia Karwina	22	37	77:23
[illegible]	22	33	66:27
Meteor Orlowa	22	31	78:44
[illegible]	21	24	60:40
Orlowa	22	23	38:29
Żel. Trzyniec	21	20	45:47
Darkow	22	19	35:40
Czeski Cieszyn	21	17	32:51
Spartak Łazy	21	15	45:56
VSJ Mistek	22	12	31:69

LECHIA SUCHA GÓRNA — PETROWICE 3:2 (2:1). Bramki: Konesz, Stanilowski i Rab. Juniorzy Lechii przegrali z juniorami Vitkowic 1:7. RAJ — SIŁA TRZYNIEC 3:3 (2:3). — Bramki: Pyszko [illegible] Kraus. Dalsze mecze w III klasie cieszyńskiej: Żel. Karwina — Louky 0:2; H. Sucha — Wędrynia 4:2, Stanowa — Bystrzyca 1:0; Siła Karwina — Doubrawa 3:0.

Siła Trzyniec	22	37	82:21
[illegible]	22	32	89:38
Siła Karwina	22	29	80:41
H. Sucha	22	26	56:50
Raj	22	24	53:53
Doubrawa	22	23	42:44

H. LUTYNIA — RUCH BOGUMIN 2:2 (1:1). Bramki: Skop i Blatek. — Przedmecz rezerw przegrał Ruch 1:5, Juniorzy Ruchu przegrali z Siłą Karwina 2:4. Dalsze mecze w III klasie bogumińskiej: Hladnow — Muglinow 1:3; Rychwald — Sparta Rychwald 3:0; Szenow — Wierzniowice 3:3, Waclawowice — D. Lutynia 11:3.

Rychwald	22	35	93:43
Hladnow	22	31	76:39
Ruch Bogumin	22	26	72:56
H. Lutynia	22	25	54:43
Muglinow	22	25	65:51
[illegible]a	21	24	55:53

Ponieważ w klasie IV zakończone już zostały mistrzostwa, grały polskie kluby mecze towarzyskie: GROŃ BYSTRZYCA — VSJ H. SUCHA 6:1 (2:1). Mecz był szybki i ostry. W przedmeczu gracze Gronia pokonali graczy Siły Trzyniec 2:1. GROŃ IB — WICHER WĘDRYNIA 4:0 (2:0). NAPRZÓD ŁĄKI — ZRYW CZESKI CIESZYN 3:4 (1:2). Zryw zrewanżował się za ostatnią porażkę 0:5. Bramki dla Naprzodu: Konieczny, Huczala i Cyrzyk; dla Zrywu: Piecuch 2, Errat i Olszowy.

Ostateczna tabela klasy IV:

Victoria Bohumin	16	29	69:17
Groń Bystrzyca	16	28	94:13
Beskid Jabłonków	16	22	52:19
Marklowice	16	17	55:40
Hnojnik	16	13	36:43
Zp. Lhota	16	13	39:63
Naprzód Łąki	16	10	32:77
Mosty	16	7	16:64
Albrechtice	16	5	15:72

— I akuratnie teraz musiałem dostać czkawki!

(Mlada Fronta)

SZKOŁA *ma głos!*

Korespondenci szkolni donoszą

Uczniowie Chorzowa w Marszach Jesiennych

CHORZÓW. W ub. niedzielę odbyły się w [illegible], w których udział wzięła młodzież ZMP, SP, szkół podstawowych, średnich, zawodowych, oraz Milicja Obywatelska i Wojsko. Ogółem startowało 3578 zawodników, w tym 1437 kobiet. Minimum do zdobycia O. S. Fiz uzyskało około 90 proc.

2500 m dziewczęta 11—12 lat: 1. Gacka (szk. powsz. nr 7), 2. Koczuba (szkoła nr 4), 3. Bień (szkoła nr 4); **2500 m chłopcy 11—12 lat:** 1. Kaczmarczyk (szk. powsz. nr 5), 2. Markiewka (szkoła nr 2), 3) Nowak (ZMP). **2500 m dziewczęta 13—14 lat:** 1. Sojka (szkoła handlowa), 2. Helmrich (PZKH), 3. Stodolana (szk. powsz. nr 4); **2500 m chłopcy 13—14 lat:** 1. Pielka (szk. powsz. nr 13), 2. Cichoń (szkoła nr 13), 3. Szweda (Gimn. Przem. H. Bat.). **3000 m dziewczęta 15—17 lat:** 1. Prylska (PLP), 2. Korradini (Sz. Ogóln. Żeńska), 3. Gruszka (PZKH) **5000 m dziewczęta 18—19 lat:** 1. Czechowicz (PLP), 2. Dylówna (9 Przem. Huf. SP), 3 Blyszcz (Hufiec Miejski SP). **5000 m mężczyźni:** 1. Malczewski (PLP), 2. Pinocy (ZMP), 3 Wrzołek (Szk. Ogóln. TPD). **8000 m mężczyźni:** 1. Ruczko (LPH), 2. Węgrzyn (PLP), 3. Rusek (Ośrod. Szk. Zaw.). **10.000 mężczyźni:** 1. Kopacz (PLP), 2. Wypych (Lic. Przem. Hutn.), 3. Kowalski (Lic. Przem. Hutn.). **Grupa M. O.:** 1. Majchrzewicz. **Grupa Wojska:** 1. Ostrowski.

Liga lekkoatletyczna

POZNAŃ. Drugie z kolei spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi lekkoatletycznej szkół poznańskich między Lic. Kantego a Miejskim Gimn. Handl. przyniosło zwycięstwo pierwszym 255:217 pkt Na ogół uzyskano słabe wyniki z wyjątkiem skoku w dal, w którym Kowalski miał 6,18.

80 m: 1) Jurkowski (K) 9,8, 2) Ganowicz (H) 10,2; 1000 m: 1) Kiełczewski (K) 2,52,2, 2) Walczak (K) 2,56,4; 80 m płotki: 1) Stasiński (K) 13,1, 2) Ratajczak (K) 13,2; **w dal:** 1) Kowalski (K) 6,18, 2) Kużawa (K) 5,80; **wzwyż:** 1) Grześkowiak (H) 1,52, 2) Wojtkowiak (H) 1,38; **trójskok z miejsca:** 1) Matysiak (K) 7,84, 2) Kalas (H) 7 61; **granat:** 1) Peters (H) 54,68. 2) Nagórski (K) 48,50; **kula:** 1) Wandland (H) 11,58, 2) Nowak (K) 10,74; **sztafeta wahadłowa 5 x 50 m:** 1) Kanty II 35, 2) Handlowe II 38,6.

371 pkt. w Rawiczu

RAWICZ. Odbył się tu na stadionie miejskim w Rawiczu, pięciobój młodzików, pod hasłem **„wpisujemy się na listę 10 najlepszych w Polsce"**. Młodzież rawicka, której zapał do lekkiej atletyki coraz bardziej uwidacznia się, stanęła do szlachetnej rywalizacji o prymat wśród młodzieży szkolnej Polski. Współzawodnictwo odbywało się w atmosferze koleżeń[illegible] prawdziwego ducha sportowego.

Zwycięzca pięcioboju został Kapała Tadeusz, który uzyskał 371 punktów Jego wiek (skończone 16 lat) oraz doskonałe warunki na skoczka rokują mu na przyszłość piękne nadzieje w skoku wzwyż. Zaznaczyć należy, że wysokość 164 cm lekko strącił. Najbardziej zadowolonym ze swego wychowanka, był prof. K. Cepurski, gdyż on jest tym, który nauczył go skakać i wtajemniczył w technikę skoku

Indywidualnie w biegu na 60 m zwyciężył 16-letni Nawrot Henryk z czasem 8,1 sek Ten sam zawodnik wygrał dysk (1 kg) wynikiem 35,20 m Skoki stały się łupem Kapały; w dal skoczył on 4,95 m, wzwyż 1,58 m. Mirczuk Piotr to zwycięzca kuli (4 kg), który uzyskał odległość 11,56 m. Zgodnie z zapowiedzią, po wieloboju młodzików, Walczak Andrzej zaatakował rekord Polski w rzucie dyskiem 1-kilowym. Po pierwszym rzucie można było wnioskować, że padnie nowy rekord. W następnym rzucie dysk „wylądował" półtora metra za chorągiew[illegible] Należy zaznaczyć, że pozostałe rzuty „leżały" wszystkie w granicy 58—61 m. Po dokładnym odmierzeniu najlepszego rzutu, zanotowano odległość 61 m 50 cm.

Wyniki: 1) Kapała Tadeusz 371 pkt (60 m, 8,5 sek., w dal 4,95, wzwyż 1.58 m, kula 10,30 m, dysk 31,20 m); 2) Mirczuk Piotr 350 pkt. (8,5 sek., 4,64 m, 138, 11,56, 29,60); 3) Nawrot Henryk 321 pkt. (8,1 sek., 4,12 m, 1,33 m, 9,03 m, 35,20); 4) Dudziak Henryk 303 pkt. (8,3 sek., 4,58 m, 1,38 m, 8,10 m, 22,20 m); 5) Woźniak Franciszek 300 pkt. (8,1 sek., 4,64 m, 1,20 m, 8,85 m, 23 m).

MARCINEK TADEUSZ

Harcerze pływają

ZABRZE. Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy zorganizowała w ub. niedzielę w Zabrzu zawody pływackie z udziałem około 300 harcerek i harcerzy. W ramach tych zawodów odbyła się także próba pływania w zakresie Odznaki Sprawności Fizycznej, którą ukończyło 38 kandydatów.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęło Bielsko — 915 pkt. przed Bytomiem 770 pkt. i Cieszynem 695 pkt. Dalsze miejsca zajęły zespoły: Gliwice, Zabrze, Katowice, Pszczyna, Rybnik, Będzin i Opole.

Młodzież do lat 15 — chłopcy: 50 **klas.:** Piątek — Bytom 43,0. 50 m **na wznak:** Piątek — Bytom 52,0. **Dziewczęta: 50 m dowolnym:** Wencel — Katowice 44,6. **50 m grzbiet:** Engel Zabrze 58,5.

Młodzież powyżej lat 15 — Chłopcy: 100 m klasycznym: Sodoman — Bytom 1,27,5. **100 grzbiet.:** Frasz — Bielsko [illegible] Fiasza — Katowice 2,02. **100 grzbiet.:** Szafron Katowice 1,30,5. **200 m dowolnym:** Zawada Katowice 3,32.

Sztafety 5 x 25 m. Młodzież do lat 15. **Chłopcy:** Bielsko 1,40. **Dziewczęta:** Zabrze 2,05,6. 5 x 100 m **chłopców:** Zabrze 7,10. 5 x 50 m **dziewcząt:** Katowice 4,08,6.

Zwycięstwo siatkarzy Wirku

WIREK. W ub. tygodniu wireckie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne rozegrało ze Szkołą Średnią z Chorzowa-Batorego, mecze w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz w koszykówce. W męskiej — drużyna Wirku odniosła zdecydowane zwycięstwo 3:0. Niegorszymi okazały się dziewczęta, wygrywając 2:0 W koszykówce wygrana przypadła także Wirkowi 46:20.

Wygrane mecze, to najlepszy dowód tego, że w Gimnazjum i Liceum wireckim sport postawiony jest na należytym poziomie. Równocześnie [illegible] działalność kółko sportowe, nie wpadając w śpiączkę powakacyjną. W zorganizowanych ostatnio mistrzostwach szkolnych, osiągnięto dość dobre wyniki w skoku w dal, wzwyż, w kuli i oszczepie. Jest to wynik ustawicznej pracy na treningach, przysposabiających do rozgrywek międzyszkolnych. Kółko obejmuje sekcje siatkówki, koszykówki i lekkiej atletyki. Czyni się starania celem zorganizowania innych sekcji. Sekcja siatkówki na rozegranych w ub. roku szkolnym 18 meczy, wygrała 16. Koszykarze natomiast z 10 wygrali 6, zaś w rozgrywkach o mistrzostwo Śląska zdobyli III miejsce.

Sukces SKS Błękitni

KAMIENNA GÓRA. Uczniowie Gimnazjum i Liceum Przemysłowego PZPL w Kamiennej Górze, zorganizowani w SKS Błękitni wystawili na ogólną liczbę 600 startujących w Marszach Jesiennych w Kamiennej Górze 120 uczestników (chłopców i dzie[illegible].

Na 10.000 m — 1 miejsce zajął członek SKS, Błaszczyk Franciszek w czasie 40.38 min., 2) Kostecki Zdzisław 42.00 min. Na 8.000 m — 1 miejsce zdobył Królikowski Zygmunt w czasie 30.10 min., 2) Andrejko 32.38 min., 3) Mastalski 34.05 min., 4) Orłowski 34.38 min., 5) Sokołowicz 35.58 min. Na 5.000 m — pierwszym był Matyja Adam — 16.10 min. wszyscy SKS Błękitni.

Ponadto wszyscy startujący uzyskali minimum na Odznakę Wybitną.

A. Zagrobelny

Sport w Gimnazjum Hoene - Wrońskiego

Uczennice w gimnazjum im. Hoene Wrońskiego w Krakowie są zapalonymi sportsmenkami. Są również dobrymi uczennicami. Najmłodsza rekordzistka Polski w pływaniu Dobranowska — uczennica tej szkoły jest przykładem dla wszystkich tych, którzy jeszcze dzisiaj uważają, że sport przeszkadza w nauce. Siatkarki tego gimnazjum zdobyły w ub roku na mistrzostwach szkół krakowskich trzecie miejsce. Jest to wynik doskonały, zważywszy że, nie mając sali gimnastycznej pozbawione były możliwości stałego treningu.

We wszystkich przejawach życia sportowego dziewczęta biorą żywy udział. Ostatnio 60 uczennic wzięło udział w próbie pływania, przeprowadzonej przez WUKF z 40 z nich uzyskało potrzebne minima. W próbie tej jako 1000 uzyskała minimum uczennica tutejszego zakładu B.eńczycka, która w nagrodę otrzymała kostium kąpielowy.

(Jano)

Zawody w Sopocie

SOPOT. (kor) Na stadionie w Sopocie, odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Państwowej Szkł Og. im. B. Chrobrego w Sopocie a Gimn. i Lic. ZNP w Orłowie. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła reprezentacja Państw. Szk. Og. im. B. Chrobrego 95:36. — 60 m — 1) Sass (Chr) 8.00; 2) Sekura (Orł) 8.1; 3) Adamski (Chr) 8.2. 300 m — 1) Mach II (Chr) 38 4; 2) Jakubowski (Chr) 42.4; 3) Czepczyński (Orł) 43.2. Kula — 1) Laskowski (Orł) 12.17; 2) Umiastowski (Chr) 11.05; 3) Danieluk (Chr) 10.92, 100 m — 1) Rabenda (Chr) 11; 2) Mach II (Chr) 11.6; 3) Jakubowski (Chr) 12.2. Wzwyż — 1) Stępnowski (Chr) 160, 2) Idzior (Chr) 160, 3) Umiastowski (Chr) 158. Dysk — 1) Laskowski (Orł) 36.50; 2) Ośmiałowski (Chr) 36.01; 3) Zarzycki (Chr) 32.32. 1.000 m — 1) Lasocki (Chr) 2.48.4, 2) Danieluk (Chr) 2 55.2; 3) Brzoskowski (Chr) 2:57.0. W dal — 1) Rabenda (Chr) 540; 2) Umiastowski (Chr) 532, 3) Sekura (Orł) 520. Oszczep — 1) Zarzycki (Chr) 39 55; 2) Ośmiałowski (Chr) 36.08; 3) Bruna (Chr) 34.42. 4X100 — 1) Chrobry (Jakubowski, Umiastowski; Mach II, Rabenda) — 48.2. 2) Orłowo 58.4. Sztafeta olimpijska: 1) Chrobry (Lasocki; Mach II; Umiastowski; Rabenda) 4,10.9; 2) Gimn. i Lic. ZNP w Orło[illegible]

Zawody zorganizował SKS Chro[illegible]

Mecz lekkoatletyczny w Bytomiu

BYTOM (kor) Państw. Gimn. Ogólnokształcące Bielsko — I Państw. Gimn. Ogólnokszt. Bytom — 39:34. Był to mecz lekkoatletyczny: Wyniki: 100 m — 1) Gawnek (Bielsko) — 12.1, 2) Chamelec (Bielsko) 12.1, 3) Kuraś (Bytom) 12.4; 4) Czarnocki (Bytom) 12.5. 1.000 m — 1) Koster (Bielsko) 3.04; 2) Wielkoszyński (Bytom) 3.06, 3) Michalewicz (Bytom) 3.15, 4) Leszczyński (Bytom) 3.16. Wzwyż — 1) Czarnocki (Bytom) 16.1; 2) Gibes (Bielsko) 157; 3) Bonar (Bytom) 157; 4) Filuś (Bielsko) 147. W dal — 1) Czarnocki (Bytom) 569; 2) Chamielec (Bielsko) 567; 3) Gawinek (Bielsko) 561; 4) Kuraś (Bytom) 526. Dysk 1 kg — 1) Burzyński (Bytom) 38.90. 2) Kubica (Bielsko) 37.00; 3) Kuraś (Bytom) 36.90; 4) Jakubiec (Bielsko) 36.30. Kula 1 kg — Gąsiorek (Bielsko) 11.67; 2) Kubica (Bielsko) 11.60, 3) Burzyński (Bytom) 11.41; 4) Kuraś (Bytom) 11.15. 4X100 m — 1) Bielsko — 51.0 sek., 2) Bytom — 52.6.

Nagrodę Kuratorium Okręgu Śląskiego w postaci pary kolców za najlepszy wynik zawodów uzyskał Burzyński Józef Bytom za rzut dyskiem 1 kg 38 m 90 cm.

Czy jesteś członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?

Sukces uczennic gimnazjum Hoffmanowej

WARSZAWA. W dniach 14 i 16 października br. miał się odbyć drużynowy czwórmecz w pięcioboju uczennic warszawskich z udziałem uczennic gimn. Hoffmanowej, gimn. Sowińskiego, gimn. Kochnowskiego i gimn Kościuszki. Dwie ostatnie szkoły nie stawiły się na starcie, w rezultacie więc odbył się dwumecz obu czołowych szkół ogólnokształcących: gimn. Hoffmanowej i Sowińskiego, przy czym gimn. Hoffmanowej, obok zespołu seniorek, wystawiło drugi zespół juniorek, urodz. w latach 1934 i 1935.

Rozem startowało 23 uczennic. Pokaźna ta liczba świadczy, że rozwój lekkiej atletyki wśród uczennic Warszawy posuwa się siedmiomilowymi krokami, wydaje jednocześnie niezwykle pochlebne świadectwo Kołom Sportowym tych dwu szkół. Potrafiły one w ciągu dwu lat wytężonej pracy zainteresować lekkoatletyką dziesiątki swoich koleżanek. — Chłodna pogoda obniżyła nieco wyniki, tym nie mniej stoją one na dobrym poziomie. Zawody przyniosły niezwykły sukces popularnym „Hoffmankom", które zajęły sześć pierwszych miejsc.

1. Piotrowska Z. 241 pkt. (8,8 — 385 cm — 95 cm — 9,36 m — 24,15 m); 2. Okraszewska 228 pkt. (9,2 — 400 cm — 108 cm — 7,47 m — 22,32 m); 3. Witkowska — 225 pkt. (8,9 — 402 cm — 105 cm — 6,75 m — 21.72 m); 4. Działówna — 222 pkt. (9 — 378 cm — 101 cm — 7,46 m — 24,09 m); 5) Wochna H. — 219 pkt. (9,3 — 376 cm — 114 cm — 6,65 m — 23,92 m); 6. Andraszek M. — 216 pkt. (8,8 — 375 cm — 95 cm — 7,60 m — 21,23 m). Siódme miejsce przypadło M. Kozyrównej, która uzyskała 211 pkt. Podkreślić należy wielką ambicję tej uczennicy, która, mając kontuzjowaną prawą rękę — nie odmówiła swego udziału w zawodach i rzucała lewą ręką. Z innych wyników jakie padły na tych zawodach, to uzyskanie 204 punktów przez juniorkę Beresówną (Hoffm.), rzuty dyskiem M. Nowakównej (Sow.) — 24,55 m i Kr. Otrębskiej (Sow.) — 22,90 m.

Wyniki w dysku są najbardziej frapującym zjawiskiem Jeszcze dwa lata temu na [illegible] piłka, a dysk lądował w granicach 17 do 18 m. Wystarczyło cztery miesiące systematycznej pracy jednego z entuzjastów sportu i oto na zawodach tylko 2 szkół odległość 21 m przekracza 9 uczennic, a 3 z nich biją najlepszy wynik M. Kutznerówny, reprezentantki Warszawy na czerwcowych Igrzyskach (23,60) osiągając ponad 24 [illegible]

A porozmawiajcie z tymi uczennicami po zawodach — **Maryla Nowakówna** zapowiada dojście na wiosnę do 30 m, to samo Piotrowska. Działówna i Kozyrówna nie zapowiadają trzydziestki — ale 28 — na pewno Piotrowska chce osiągnąć w kuli 11 m. Kozyrówna zapamiętale ćwiczy aniołka i w skoku w dal chce dojść do 6 m. Obecnie zaś cała ta gromadka przechodzi do sali na przyrządówkę. Wiedzą, że skoki na przyrządach to najlepsza zaprawa Dają nie tylko emocję, ale wyrabiają zręczność, siłę rąk i siłę odbicia nóg (Z. O.)

Mistrzowski atak

Ciąg dalszy ze str. 1

Rys. 1

wiążą się organicznie [illegible] konkretną kombinacją taktyczną

Zwiększyła się też znacznie liczba podań „za pierwszym dotknięciem" tzn. kiedy gracz, otrzymawszy piłkę, odwrotnie i bezpośrednio podaje ją z powrotem piłkarzowi, który w międzyczasie dokonał już zmiany pozycji względnie innemu, znajdującemu się na dogodnym miejscu.

Oto najbardziej typowe przykłady: Gracz A, mający piłkę, jest kryty przez przeciwnika. Również krytym jest najbliższy jego partner B (rys. nr 2). Dojrzała taktyczna konieczność obejścia obydwóch kryjących i pozostawienia ich za swymi plecami.

Gracz A podaje niezbyt silnie do gracza B i równocześnie szybko wybiega w przód na prawo obok swego „kryjącego", który usiłuje złapać po[illegible]

Gracz B biegnie naprzeciw piłce i bezpośrednio jednym dotknięciem przerzuca ją pomiędzy obydwóch przeciwników do wybiegającego w przód partnera A (rys. nr 3).

Najważniejszą rzeczą w tym szeroko stosowanym chwycie taktycznym jest zmiana rytmu wykonania. Początkowo gracz A wyczekuje zmiany pozycji, względnie czasami zmusza przeciwników do zajęcia pozycji, przy której kombinacja ta uwieńczona być może powodzeniem. Gdy tylko zaistnieje możliwość działania, akcja musi wejść w jak największą szybkość. Podanie powinno w początkowej fazie wzbudzić u „kryjących" przeciwników nadzieję dojścia do piłki. To zmusza ich do nie zwracania uwa[illegible]a swych „podopiecznych",

Rys. 2

rzucenia się ku piłce, przez co ułatwiają oni napastnikom wykonanie manewru.

Chwyt ten dobrze opanowany, stosuje się nie tylko przy takim ustawieniu graczy, jak przytoczono w przykładzie, lecz również i w najróżnorodniejszych innych sytuacjach. Jednak istota kombinacji i rytm wykonania pozostają prawie zawsze jedna[illegible]

Wyjątkowo szeroko stosują ten manewr jako etap w ofensywnej kombinacji taktycznej Fiedotow z Nikołajewem i Nikołajew z Gryninem w CDKA, Karcew z Bieskowem i Karcew z Trofimowem w moskiewskim Dynamo, Dementiew z Salnikowem w moskiewskim Spartaku.

PODANIA SCHODKOWE

Szczególną uwagę zwrócić należy na podania, które zdobyły sobie ogólne uznanie, lecz których istotne znaczenie trudno pojąć bez wyrzeczenia się tego, co przeważało jeszcze w niedawnej przeszłości. Jeszcze nie tak dawno dwóch graczy, znajdujących się w odległości 25 do 30 m od bramki przeciwnika, a mających przed sobą obrońców podawało piłkę w sposób jak na rysunku nr 4. A podawał do B i sam wybiegał w przód, zamykając trójkąt i przejmował piłkę od B.

W współczesnej grze podanie to wykonuje się znacznie prościej (rys. nr 5). Markuje się mianowicie ruch w prawo, by utorować drogę dla piłki, a po tym bezpośrednio podaje się ją wychodzącemu w przód partnerowi. W ten sposób grają Fiedotow, Bieskow i Dementiew.

W grze łączników i skrzydłowych stosowane są szeroko podania schodkowe, wymagające umiejętności zmiany rytmu działania.

Przykład: Łącznik i skrzydłowy, którzy w grze najczęściej ustawiają się jeden za drugim, przy linii bocznej postępują następująco (rys. nr 6):

Gracz A podaje wzdłuż boiska graczowi B, wybiegając równocześnie szybko w przód. Gracz B przejmuje

Rys. 3

piłkę i trzyma ją dopóty dopóki gracz A nie przesunie się w przód by ją przejąć. Tego rodzaju podania stosowane były również dawniej. Obecnie wobec gry obrony, szczególnego znaczenia nabiera uchwycenie rytmu kombinacji. Najmniejsze przetrzymanie piłki na jednym „schodku" (gracz B) względnie powolny bieg gracza A pozbawia tę kombinację znaczenia.

Podania takie dobre są jeszcze i z tego względu, że odciągają przeciwnika do linii bocznych i ułatwiają własnym graczom akcje w środku pola. Szczególnie owocna jest ta kombinacja, gdy do niej dołącza się w końcowej fazie pomoc.

Zniknęły prawie zupełnie podania „na nogę", o których marzą wciąż miłośnicy dawniejszego piłkarstwa. Większość podań idzie w tym wypadku tylko na miejsca nieobsadzone, gdzie gracz przejmuje piłkę. Na rysunku nr 7 pokazano typowe położenie prawidłowego i nieprawidłowego podania.

GRA BEZ PIŁKI

Gra z podaniami na miejsca nie obstawione powołała do życia sztukę grania bez piłki, tzn. umiejętność znajdowania takiego miejsca, na które partner mógłby posłać piłkę i skąd można by przedłużyć względnie zakończyć akcję ataku. Jeszcze dwa lata temu gracz, który przesunął się na miejsce nieobsadzone i nie otrzymał piłki od swego partnera, wybierającego inną drogę ataku, uważał się za „obrażonego" i rzekomo nadaremnie czyniącego wysiłki [illegible] zaś wszyscy gracze szukają i zajmują bez piłki miejsca nieobstawione po to, by gracz z piłką miał więcej możliwości podania jej do najbardziej wygodnego miejsca. Obecnie nie słyszy się już skarg i wymyślań za niewykorzystane możliwości gracza, który w ten sposób „wystawił się". Nie wystawił on się przecież bez celu: zdezorientował bowiem obronę i dał posiadaczowi piłki możność większego wyboru kierunku dla ataku.

Rys. 4

Rys. 5

RYTM ATAKU

Szczególnego znaczenia dla napastników nabiera umiejętność uchwycenia i zastosowania należytego rytmu ataku oraz zmiany rytmu. W ataku odróżnia się trzy etapy: początek, rozwinięcie i finał. Pierwszy etap rozpoczyna się najczęściej spokojnie, w znacznej odległości od atakowanej bramki i dlatego też jego rytm jest prawie zawsze spokojny. Podania odbywają się poprzecznie, odciągając przeciwnika do przodu. Stopniowo zaczyna się faza rozwinięcia ataku.

Głównym jej zadaniem jest przebycie dystansu, przybliżenie do bramki przeciwnika i dobre uplasowanie dla końcowej części ataku Ważnym momentem jest tu niedopuszczenie, by przeciwnicy, których się obeszło i minęło, nie włączyli się na nowo w system obrony.

Tę fazę rozwoju ataku cechuje szybkie tempo. Jeśli jednak atak nie jest podtrzymywany przez wszystkich graczy lub większość napadu, to trzeba go zacząć opóźniać dla podciągnięcia własnych graczy. Największą sztuką jest umiejętność uchwycenia właściwego tempa w rozwijaniu ataku.

W końcowej fazie przeważa jak najszybsze tempo. Często przed końcem ataku dla zdezorientowania przeciwnika tempo zwalnia się i wówczas gracze przeciwnika zatrzymują się. W tym właśnie momencie następuje nieoczekiwane gwałtowne rozwinięcie ataku. W końcowej fazie przeważają podania wzdłuż pola dla wyprowadzenia graczy do bezpośredniego strzału na bramkę. Trzeba stwierdzić, że w tym momencie u obrony sztuka „odgadywania" ostatecznego podania wzrosła w znacznej mierze. Uwaga obrońców jest zaostrzona i trudno jest częstokroć osiągnąć zamierzony cel, jeśli nie urozmaici się końcowej fazy ataku innymi sposobami podania. Z tego też względu szerokie zastosowanie znalazły podania wzdłuż pola, kierujące graczy na skraj boiska (na linię bramki), skąd następuje podanie poprzeczne lub w tył na pole karne.

Wielkie znaczenie ma wyzyskanie tych części boiska, na których bardzo rzadko rozwijają się akcje. Na przykład rogi mogą być doskonale wykorzystane przez napastników dobrze przygotowanych taktycznie. Gra na

Rys. 6

tych miejscach, skąd podania piłki do bramki są bardzo niebezpieczne, zmusza broniących się do przerzucenia tu części swych sił i przez co rozładowuje się obronę przed bramką.

SZTUKA GRANIA NA DOWOLNYM MIEJSCU

Jeszcze 2 względnie 3 lata temu piłkarze ataku zależnie od charakteru gry i swych umiejętności dzielili się [illegible] środkowego napastnika, łączników i skrzydłowych. Każdy z nich miał ściśle określone zadania W ubiegłym roku dało się już zauważyć wszechstronne przygotowanie graczy, bez względu na zajmowane miejsce. Współczesna gra ataku wymaga bowiem umiejętności poruszania się w każdym miejscu, umiejętności prowadzenia piłki, podania, biegania z piłką i bez niej, rozpoczęcia, poprawiania i podtrzymywania kombinacji, czynnego włączania się w grę lub też działania maskującego, które to cechy wzięte razem doprowadziły do omawianej już poprzednio uniwersalności graczy napadu.

Jeśli poprzednio spośród atakujących tylko łącznicy wykonywali czynności obrończe, to obecnie posiadają tę umiejętność wszyscy gracze ataku. Jeśli poprzednio środkowy napastnik był graczem typu bojowego, to obecnie jest on bardzo przytomnym graczem kombinacyjnym. Jeśli dawniej skrzydłowi wykańczali tylko kombinacje, to obecnie wykonują oni również i funkcje obrony i rozpoczynają kombinację w początkowych fazach ataku. Zasadą jest, by gracz ataku umiał grać na wszystkich miejscach w ataku

SZTUKA MARKOWANIA (ZWODZENIA)

Sztuka stosowania markowania (zwodzenia) jako działalność indywidualna, powinna być cechą każdego gracza napadu. Bez jej opanowania nawet przy jak najlepiej pojętej grze i najlepszych podaniach nie ma pełnowartościowych napastników.

Przy współczesnej taktyce obrony gracze są często tak dobrze kryci, że podania ich stają się niemożliwe. Ponieważ nie można oczekiwać w tym kierunku jakichkolwiek zmian, należy więc działać samemu i tutaj z pomocą przychodzi sztuka stosowania zwodów. Zmyliwszy swego „opiekuna" gracz zmusza jednocześnie opiekuna drugiego gracza do akcji i przez to samo oswobadza partnera, któremu można podawać wówczas piłkę

Sztuka określenia stopnia stosowania zwodów bez ryzyka utraty piłki, bez zbytecznego efekciarstwa — oto cechy mistrzostwa.

W grze współczesnej nie można sobie wyobrazić gracza ataku, który by nie opanował sztuki stosowania zwodów czyli sztuki inscenizacji działań, mającej na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd co do własnych zamiarów. Różnorodność stosowania zwodów wykonywanych tułowiem, głową, nogami i mimiką doprowadziła do nowych chwytów taktycznych, opartych na indywidualnym mistrzostwie w myleniu przeciwnika.

Rys. 7

Radziecka szkoła piłkarstwa stwarza taktykę gry daleką od szablonu i ogólnie przyjętego standartu.

Radziecka szkoła piłkarstwa stawia sobie jako cel wyrobienie u graczy zdolności rozwiązywania zadań taktycznych w czasie samej gry i wychowuje do twórczości i wyrobienia inicjatywy i ustawicznych poszukiwań. (WK)

Drugi reprezentant Częstochowy w II Lidze — KS Włókniarz. Od lewej: Jędrzejowski, Janik, Rudzki, Malek, Walbis, Malicki, Dudek, kier. Mabec, Kłycia, Nowowiejski, Mulajczyk, Gawlik, Florczak i Kunkiel. Fot. Bohatyrewicz

W Sosnowcu odbył się wyścig kolarski „Dziennika Zachodniego". Moment ze startu dla niestowarzyszonych. Fot. M. Kołkiewicz

L. Rejewski

Turystyka na wczasach

SPRAWA TURYSTYKI na wczasach tak jak wczasów sportowych dla młodzieży nie znalazła dotychczas większego zainteresowania, poza kilku sygnałami pism sportowych. M. in. „Sport i Wczasy" wskazywał na zaniedbane w roku bieżącym możliwości, które przy większym zainteresowaniu szerokich rzesz pracowniczych mogły dać podwaliny masowej turystyki. Jak wiemy jest ona dotychczas w Polsce niestety nadal jedynie w stadium dyskusji.

Szersze perspektywy wykazuje dotychczasowa działalność Rady Turystycznej przy M. Komunikacji, niemniej jednak i jej szerokie plany na przyszły rok będą musiały przejść okres docierania samej organizacji turystyki i nabierania doświadczeń.

Tymczasem zbyt mało mówi się dzisiaj o realnych doświadczeniach w tej dziedzinie Funduszu Wczasów Pracowniczych, który z rokiem 1950 wejdzie w okres racjonalizacji i usprawniania ważnej formy wczasów, jaką są wczasy turystyczne.

Oparcie tego rodzaju wczasów o scentralizowany aparat FWP daje niebywałe dotąd możliwości, przekraczające najśmielsze oczekiwania. Przede wszystkim turyści na wczasach otrzymują wszystkie świadczenia, z jakich korzysta każdy wczasowicz, z tym ułatwieniem, że w drodze porozumienia z Min. Komunikacji posiada możliwości powrotu koleją do miejsca zamieszkania z miejscowości, w której zakończył ostatni etap wczasów wędrownych.

W obecnym okresie FWP stawia warunek, aby przy wczasach kolarskich lub spływach kajakowych uczestnik posiadał własny sprzęt. Warunek ten jest konieczny, ponieważ tego rodzaju wczasy wymagają pewnego obycia z daną dyscypliną sportu, konieczność posiadania treningu, a udostępnienie sprzętu mogło by, jak już to wykazały próby, zachęcić do udziału w tego rodzaju wczasach takich wczasowiczów, którzy nie mogliby zdać koniecznego egzaminu z minimum sprawności fizycznej.

Wczasy turystyczne w r. bież. obsłużyły ok. 4.500 związkowców. W roku przyszłym akcja ta obejmie już 5 tys. osób z tym, że plan może zostać przekroczony w razie pomyślnych warunków rozwoju. Nie trzeba przekonywać, że jednym z ważnych momentów, który umożliwi rozszerzenie akcji i pokonanie trudności organizacyjnych, będzie odpowiednie zainteresowanie społeczeństwa wczasami turystycznymi.

Na podstawie dotychczasowego doświadczenia w r. przyszłym planuje się wczasy turystyczne w oparciu o kilka baz (domów i schronisk), w których wczasowicz kolejno otrzymuje na parę dni pomieszczenie i utrzymanie na czas zwiedzania okolicy. Po przebyciu przewidzianej trasy następuje zmiana bazy i tak dalej aż do końcowego etapu.

System baz w turystyce wczasowej pozwala planować akcję turystyczną z całą dokładnością i wyklucza wszelkie niespodzianki w rodzaju braku noclegu czy zaprowiantowania. Duże zagęszczenie ośrodków wypoczynkowych zwłaszcza na Mazurach i na Dolnym Śląsku daje duże możliwości kombinacji poszczególnych tras. Ponadto bazy dla turystyki wczasowej muszą być powiązane ze sobą stałym, tanim środkiem komunikacji. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że mimo apelów FWP wielu wczasowiczów nie posiadało dla tego rodzaju wczasów elementarnego wyposażenia (plecaki), co zamiast wędrówki pieszej pociągało konieczność korzystania (na koszt wczasowicza) ze środków komunikacji z bazy do bazy. Doskonałe warunki komunikacyjne posiada tutaj Dolny Śląsk, chociaż i dużym udogodnieniem jest komunikacja wodna na Mazurach.

Dalsze wycieczki już po przybyciu do bazy tych trudności nie mają, ponieważ po przybyciu do nowego punktu zaopatrzenia można wychodzić na wędrówkę w okolicę bez całego ekwipunku.

W roku 1950 FWP projektuje w oparciu o te zasady 3 szlaki nadmorskie (w tym, jeden rowerowy), 3 szlaki na Mazurach (w tym również jeden rowerowy) oraz 3 formy szlaków podgórskich. Te ostatnie zapewnią możliwości turystyki wysokogórskiej oraz przewidują jeden szlak rowerowy.

W sumie dotychczasowe próby wzbogacenia form wczasowych przyniosły już konkretne doświadczenia, których wynikiem będzie w roku przyszłym duży krok naprzód w umasowieniu turystyki na wczasach. FWP zapewni w roku przyszłym możliwości poznania kraju oraz racjonalnego, czynnego wypoczynku, zwłaszcza dla tych, których praca związana jest z siedzącym trybem życia lub ograniczającym ruchy do minimum. Pełne wykorzystanie możliwości, jakie zapewnia turystyce FWP, będzie dużym krokiem naprzód w umasowieniu sportu i turystyki.

Notatnik turysty

△ Wydział Turystyczny PZN podjął pracę nad kapitalnym remontem nartostrady z Kasprowego Wierchu do Kuźnic przez Halę Gąsienicową. Na Karczmisku wyrównano teren, usuwając większe głazy. Potok przy wjeździe do lasu pokryto 5-metrowym mostkiem oraz zabezpieczono obsuwającą się skarpę. Pierwszy ostry wiraż od góry podwyższono, tak że szybkość najazdu na zakręt zmaleje. Również zakręt przy żlebie Roja doznał przebudowy, wjazd na ten zakręt został poszerzony jak również mostek wyrównujący żleb. Prace nad tym remontem prowadzone były przez całe lato i pochłonęły około 800 tysięcy zł.

△ 25 bm. rozpoczął się w Zakopanem kurs pogotowia ratunkowego zorganizowany przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

△ W dniu 30 bm. odbędzie się w Zakopanem posiedzenie Zarządu Głównego PTT.

△ Firma szewska „Granit" podjęła masową produkcję butów narciarskich tzw. „zjazdowych". Ostatnio Polski Związek Narciarski zamówił w tej firmie 30 par butów dla zawodników reprezentacyjnych.

△ 1 listopada rozpoczyna się w Zakopanem skoszarowany obóz narciarski przed mistrzostwami świata (FIS). Udział w obozie weźmie 30 zawodników.

△ 15 grudnia br. rozpocznie się w Zakopanem tygodniowy kurs unifikacyjny dla instruktorów PZN. (r)

Sportowcy Krakowa obradują

W Krakowie odbyła się w poniedziałek, 24 bm. wojewódzka narada aktywu sportowego, na którą przybył dyr. GUKF, poseł L. Motyka. Wygłosił on referat, który zapoznał licznie zebranych działaczy z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR.

Po referacie wyłoniła się dość obszerna dyskusja, w której wzięło udział 15 uczestników narady: mgr Nowicki z WUKF, mgr. Gniech ze Zw. SCh, Gędłek z ZMP, Mitusiński przedstawiciel szkolnictwa zawodowego, wiz. Szymoński z KOSK, Wojlasow z Brzeska, Stalter z Krakowa, Wrona z Białej, Rzymek z ZMP, por. Czerny z SP, Szymczykiewicz z ZHP, dr. Czapnicki jako przedstawiciel lekarzy sportowych, ob. Farb — repr. ZS Gwardia, Kozioł z Tarnowa oraz Reichman, sekr. Rady KF i Sportu w Krakowie. Poruszyli oni sprawy istotnych braków w wychowaniu sportowców i działaczy w okręgu krakowskim, pewne jeszcze drobnomieszczańskie pozostałości burżuazyjne wśród klubów, duże zaległości w rozwoju sportu wiejskiego, brak większego dotychczas zainteresowania się wych. fizycznym przez ZMP itd.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której podkreślono konieczność dokonania przełomu w sporcie krakowskim, w kierunku podniesienia na najwyższy poziom kultury fizycznej, która przyczynić się ma do wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy ustroju socjalistycznego.

•

OLSZTYN. W Olsztynie odbyła się konferencja działaczy sportowych z terenu woj. olsztyńskiego poświęcona omówieniu uchwały biura politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Uchwałę biura politycznego zreferował członek Zarz. Gł. ZMP ob. Rzeszot. W dyskusji wskazano m. in. na konieczność uaktywnienia powiatowych i gminnych rad sportu wiejskiego.

W uchwalonej rezolucji olsztyński aktyw sportowy zobowiązał się do [illegible] politycznego KC PZPR, widząc w niej zapowiedź dalszego rozwoju sportu polskiego. W zakończeniu rezolucji czytamy:

„Będziemy wychowywać sportowców w duchu demokracji ludowej i walki o ustrój socjalistyczny, w międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju w duchu braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim".

J. Worytkiewicz

Problemy sportu pływackiego

OSTATNIO czytaliśmy w naszych czasopismach sportowych kilka prób zanalizowania ubiegłego sezonu letniego. Bilans naprawdę korzystny. Pływanie polskie zrobiło duży krok naprzód. Cieszą nas przede wszystkim nowe nazwiska, dosłownie dzieci. I tu leży sukces akcji masowej nauki pływania! Daleko nam jeszcze wprawdzie do poziomu ekstraklasy europejskiej, umiejmy jednak zebrać owoce masowości, a wówczas przyjdą i wyniki. Młodzieży naszej nie musimy się wstydzić. Udowodniła już nie raz, że docenia włożony w nią trud. Akcja masowej nauki pływania musi znaleźć pełne poparcie naszych władz sportowych na odcinku wyczynowym, a wówczas spokojnie możemy patrzeć w przyszłość.

Jednym z zasadniczych mankamentów naszego pływania to szkolenie. Na palcach jednej ręki moglibyśmy policzyć w Polsce trenerów czy instruktorów, którzy wiedzą, czego wymagać od zawodnika, jak pokierować jego indywidualnym treningiem. Trening to najczęściej czysto mechaniczna funkcja, stosowana bez różnicy dla wszystkich zawodników. Ale czy winić o to naszych trenerów czy instruktorów? Bynajmniej nie! Poza samokształceniem nie mieli żadnej innej możliwości zdobycia potrzebnej wiedzy. Na równi przeto z podciąganiem poziomu pływania wyczynowego koniecznym wydaje się szkolenie instruktorów. Równie wysoko kwalifikowani winni być instruktorzy akcji masowej nauki pływania, bo wydaje mi się, że uczyć winno się od razu dobrze.

Długo pozostaną mi w pamięci dwa obrazki z ostatnich mistrzostw Polski. W Siemianowicach razem z naszymi paniami startowały młodziutkie Węgierki. Przed południem trenowały... Jeden z naszych lepszych trenerów odwrócił się, jak powiedział, „aby nie popsuć sobie smaku". A może jednak należało patrzeć i wyciągnąć wniosek, że decyduje nie styl, bo przecież 14-letnia dziewczynka, pływająca w granicach naszego rekordu krajowego „bez stylu" i zwyciężająca bez trudu nasze najlepsze pływaczki jest tego najlepszym dowodem. Obrazek drugi z mistrzostw mężczyzn w Warszawie: analizując jeden z rozegranych finałów zwróciliśmy uwagę na dobre nawroty nowokreowanego mistrza. Jego trener pozwolił nam przez moment popatrzeć na wyrysowany w notesie schemat nawrotu. Ale tylko jedną sekundę — bo to przecież jego tajemnica, strzeżona nie wiem dla czyjego dobra.

Jakże inaczej wygląda wynurzenie trenera Knausa na temat współpracy trenerów węgierskich. Każdy z nich skrupulatnie notuje swoje spostrzeżenia i uwagi odnośnie wykonywanej pracy. Na wspólnych zebraniach następuje wzajemna wymiana poglądów, wspólne uzgadnianie metod szkolenia i planu pracy. Trenerzy wracają do swych wychowanków wzbogaceni o doświadczenia swych kolegów i korzystają z nich dla dobra sportu. Nie ma zawiści klubowej! I tu może leży tajemnica sukcesów pływaków węgierskich.

O wynikach sportowych decyduje nie tylko talent. Do rekordów idzie się żmudną drogą współpracy trenera i zawodnika. Nie brak nam w Polsce talentów na miarę nawet europejską. Celowo nie wymieniam nazwisk, bo nie wszyscy z nich rozumieją swe obowiązki. Wyniki ich w chwili obecnej nie wypływają z pracy, nie są zasługą ich trenerów, a wyłącznie talentu. Z chwilą jednak, gdy zrozumią, że opieka, jaką daje im państwo, nakłada obowiązki, gdy zazębi się współpraca zawodnika z trenerem, przyjdą wyniki, na które czekamy. A im wcześniej to nastąpi, tym większa będzie nasza radość, tym realniejsza pomoc państwa, doceniającego pracę obywatela na wszystkich odcinkach życia.

„Zmarnowanych talentów" — określenie [illegible] brak. Troska nasza idzie jednak w tym kierunku, że czas jeszcze aby to naprawić. Długo pozostanie w pamięci piękna walka Gremlowskiego z Bordeckim na zimowych mistrzostwach Polski, kiedy to otarli się o rekord Polski. — Ale dlaczego nie powtórzyli swych wyników w sezonie letnim?! Tych zawodników znam i twierdzę, że wynikło to nie z ich winy, są to tylko dowody błędów, których źródło winno być znalezione. Może poza szkoleniem niedomaga opieka nad zawodnikami? Pływanie jest sportem wyczerpującym wymagającym dużego wysiłku, a co za tym idzie, wzmagającym apetyt. Najczęściej apetyt ten przerasta kieszenie rodziców. Trzeba więc pomyśleć i o tym. Kluby sportowe, opierające byt wszystkich swych sekcji na dochodach z piłki nożnej nie są w stanie temu zaradzić. Koniecznym jest przeto rozwiązanie tego problemu odgórnie, przez PZP czy Zrzeszenia. W świetle deklaracji KC PZPR i ta sprawa będzie napewno rozwiązana.

Idą już w Polskę wieści o ambitnych planach PZP. Obóz szkoleniowy w Bytomiu, trener Knaus w Krakowie — to jedne z fragmentów szeroko zakrojonej akcji. Ubiegłe lato nie zostało zmarnowane. Z błędów obozowych wyciągnięte zostaną należyte wnioski. Czy jednak na tematy szkoleniowe nie należałoby rozpisać referendum? Poruszenie tych problemów w szerszym gronie, przedyskutowanie ich [illegible] światło na te tak ważne sprawy. Opinia szeregu osób znających nieraz specyficzne warunki lokalne da może lepsze rezultaty, niż odgórne próby rozwiązania problemu.

Pływacy nie spoczęli na laurach. Zarząd PZP daje zawodnikom nowe możliwości pracy, słusznie uważając, że sukcesy to hasło do wzmożenia wysiłku. Poziom polskiego pływania będzie stale szedł w górę o to możemy być spokojni.

Młodzież pływacka Ogniwa Polonii w Bytomiu, trenująca pod kierunkiem p. Krolika. Fot. Urszula.

Imprezy sportowców związkowych

WARSZAWA. W CRZZ odbyła się w ub. czwartek konferencja referentów sportowych Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych. Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — ob. Boski.

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR omówiono braki i niedociągnięcia w pracy sportowej zrzeszeń. Przedyskutowano również szeroko plan pracy na rok 1950 w klubach i sekcjach oraz ustalono kalendarzyk imprez.

W roku 1950 odbędą się Krajowe Zawody reprezentacji Zrzeszeń Sportowych (Mistrzostwa Związków Zawodowych) w następujących gałęziach sportu: hokej na lodzie, tenis stołowy, zapasy i podnoszenie ciężarów, kolarstwo, motocyklizm, tenis, lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szachy. Oprócz tego rozgrywane będą spotkania między reprezentacjami zrzeszeń w piłce nożnej i ręcznej oraz w boksie.

Na stadionach ZSRR

MOSKWA. Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR zatwierdził rekordy kolarskie juniorów radzieckich, uzyskane w tym sezonie sportowym. Nowymi rekordzistami są: Koptewa, która przejechała na torze 500 m. w 42,6 sek., a na 1.000 m. uzyskała czas 1:28 oraz Griszin, który przebył 1.000 m. w 1:13,4. Ponadto rekord drużynowy ustanowił zespół zawodniczek z Tuły, w składzie: Griszina, Naumowa, Buldinina i Myskowa, który przebył [illegible]

MOSKWA. Niespodziewanej porażki doznał w czasie mistrzostw szermierczych ZSRR znany szermierz radziecki Wyszpolski. Wielokrotny mistrz Związku Radzieckiego przegrał [illegible] z młodym szermierzem gruzińskim [illegible] był tytuł mistrzowski w tej konkurencji.

BAKU. Zakończył się tu trójmecz gimnastyczny Republik Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu z udziałem czołowych gimnastyków ZSRR. W konkurencji indywidualnej mężczyzn pierwsze miejsce zajął Dzojdzadze (Gruzja) — 109.9 pkt., wśród kobiet najlepszą była Macharaszwili (Gruzja) — 115.2 pkt. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Gruzja.

Przyszli mistrzowie rekrutować się też będą u nas i ze wsi. Pierwsze kroki w zawodach już stawiają, jak to widzimy na zdjęciu dokonanym w Kazince Małej koło Mszany podczas zawodów szkolnych. Fot. Węglowski

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu [illegible] zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową [illegible] zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 306-01. R 034070